Nr. 313 (z dod. por.). Dnia 12 listopada. Wtorek. Dnia 31 października (12 listopada) 1889 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych członków bractwa matek chrześcjańskich.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W piątek bawarska izba deputowanych ukończyła kilkodniowe burzliwe obrady nad wnioskiem stronnictwa ultramontańskiego, który ogranicza zbyt szerokie stosowanie przez gabinet liberalny p. Lutza ustanowionej w konkordacie z r. 1817 zasady *placetum regium*. Wniosek, mimo surowych przestróg Lutza, który żądaniom katolików bawarskich przeciwstawił energicznie państwowe *non possumus*, przyjęty został w izbie deputowanych 81 głosami przeciw 78; katolicy rozporządzają w niej bowiem trzema głosami większości, podczas gdy w izbie wyższej stanowią znikomą mniejszość.

Katolicy ustami rektora liceum freisinskiego, dr. Dallera, złożyli zarazem deklarację, orzekającą wbrew teorjom, rozwiniętym przez p. Lutza, że konkordat stanowi część integralną konstytucji bawarskiej z d. 26-go maja 1818-go r., że przysięga, jaką złożyli na tę ostatnią, odnosi się w równej mierze i do konkordatu, który przeto ograniczonym jednostronnie ani tłumaczonym tendencyjnie przez władzę państwową być nie może. Oświadczyli wreszcie, że przy rozprawach nad budżetem wyznań potrafią wysnuć konsekwencje z doświadczeń zebranych podczas rozpraw obecnych. Rozprawy te przybrały charakter niepraktykowanej w parlamentach niemieckich namiętności i skończyły się zupełnym rozłamem pomiędzy rządem a większością katolicką izby deputowanych. Ks. Luitpold stoi po stronie ministra Lutza. Ciekawą jest rzeczą, czy wobec zagrożonej odmowy budżetu ze strony izby niższej zdecyduje się rejent bawarski na usunięcie gabinetu, przez parlament w ten sposób potępionego.

Tuż przed samem zebraniem się izb francuskich gabinet tamtejszy uległ jeszcze modyfikacji. Tekę ministra marynarki objął Barbey w miejsce admirała Krantza. Dymisja tego ostatniego zagrażała oddawna. Jest ona wynikiem sporu, wiodącego się od dłuższego czasu pomiędzy władzą cywilną a wojskową w Tonkinie. Pierwsza przemawia za redukcją wojsk w tej wschodnio-azjatyckiej kolonji francuskiej, władza wojskowa broni swej nietykalności i zarządza nawet wyprawy przeciw niedostrzegalnym korsarzom na Czerwonej Rzece, byle dowieść swej zasady bytu. Poglądy tonkińskiej władzy cywilnej wyobrażał w łonie rządu francuskiego podsekretarz stanu dla kolonij, Etienne, poglądy komendy wojskowej admirał Krantz. Widocznie gabinet okazał się skłonniejszym do podzielenia opinji pierwszego, skoro Krantz ustąpił.

Do dnia 27-go b. m., daty otwarcia izb rumuńskich, gabinet Łazarza Katardżi z woli królewskiej, mimo rozkładu wewnętrznego, ma pozostać przy władzy. Do owej pory i sam prezes gabinetu i minister sprawiedliwości, Gherazzi, cofają wniesione podania o dymisję. Najsilniej sroży się wobec tego połowicznego rozwiązania swarliwy minister skarbu, Vernesku, który liczył na to, że wybory wzmocnią znacznie jego frakcję w parlamencie i że na barkach jej prędzej wjedzie na fotel prezydjalny. Okazuje się tymczasem, że najwięcej widoków ma utworzenie gabinetu zachowawczego, powstałego z koalicji stronnictw umiarkowanych, opartego więc przedewszystkiem na pogodzeniu się z junimistami (młodo-konserwatystami) a wytrąceniu berła jedynowładztwa z rąk starokonserwatystów i głowy ich, Katardżia. Tak informuje nas organ Carpa i Rosettiego, *Constitutionalul*, który donosi zarazem, że król przyjmował w d. 4-ym na poufnem posłuchaniu przewódcę junimistów.

Ze Lwowa donoszą nam, iż d. 10-go b. m. zebrało się tam trzydzieści osób, między tymi wybitni posłowie, reprezentanci świata finansowego, przemysłu i publicystyki, celem omówienia wielce ważnej sprawy zawiązania na szerokie rozmiary Towarzystwa ochrony przemysłu krajowego. Podstawą do rozpraw, któremi kierował ks. Jerzy Czartoryski, był projekt statutu, oparty przeważnie na statucie głośnego Stowarzyszenia węgierskiego, przedstawiony przez pp. Marchwickiego i Romanowicza. Zaznajomiwszy się z głównym celem projektowanego towarzystwa i przeprowadziwszy nad nim krótką dyskusję, wybrali zgromadzeni komisję, której poruczyli rozpatrzyć statut szczegółowo i zdać sprawę w jaknajkrótszym czasie.

Ponowne zgromadzenie nastąpić ma jeszcze w ciągu obradującego sejmu, jest bowiem zamiarem inicjatorów zawiązać rzeczone stowarzyszenie jaknajśpieszniej i wciągnąć do niego sfery poselskie, które niewątpliwie bez różnicy stronnictw i poglądów politycznych zechcą sprawy towarzystwa popierać.

Subkomitet: ks. Jerzy Czartoryski, dr. Wejgel, dr. Rutowski, St. Szczepanowski, Tadeusz Romanowicz i redaktor, Juljusz Starkel, którego wybrano sprawozdawcą podkomitetu.

Oprócz wymienionych, uczestniczyli w interesujących obradach: ks. Sanguszko, hr. Rey, poseł Chrzanowski, dyrektorowie banków: Zima i Marchwicki, posłowie: Merunowicz, Chamiec, Rappaport, Michalski, Dworski i prezydent miasta Lwowa Mochnacki.

Towarzystwo ma zajmować się przemysłem domowym, rękodzielniczym i fabrycznym. Założyciele płacić będą po 100 zł., a uczestnicy po 2 zł. Dopuszczane będą też panie; towarzystwo starać się ma także o rozszerzenie obszarów zbytu produktów krajowych.

Br. Z.

HODOWLA LUDZI.

Któż z nas nie spotykał się z owemi fantastycznemi opisami przyszłego społeczeństwa, w którem, zamiast nieświadomych swego celu sił przyrody, rządzić będzie wszystko określająca, porządkująca i przewidująca myśl ludzka.

Czytając o owych sztucznie w pracowniach chemicznych wytwarzanych „homunculusach", o owych mędrcach z olbrzymiemi głowami na tułowiach dziecka, owych szablonowych wojakach, fortepianistach o potwornie długich palcach itp. tworach jakiegoś planetarnego społeczeństwa,—podziwiamy fantazję, bawimy się humorem autora, który, jak w lustrze czarodziejskiem przedstawia nam formy obce niby, lecz w gruncie rzeczy będące jedynie opacznem odbiciem naszych stosunków.

Tymczasem, pominąwszy przesadę i żartobliwość tych opisów, założenie ich nie jest tak fantastycznem, jak skłonni bylibyśmy mniemać, bo oto widzimy, że ludzie uczeni: socjologowie i antropolodzy, występują z twierdzeniem, że ludzkość w odnawianiu się swem trzymać się powinna pewnego planu i celu, a nie zdawać na bezwiedne działanie sił żywiołowych.

Nie idzie tutaj, jak w owych fantazjach, o sztuczne tworzenie istot żyjących. Jak na teraz chodzi jedynie o racjonalną hodowlę ludzi.

Jesteśmy przeto świadkami narodzin nowej nauki, która zamierza jeszcze jedną wolną dziedzinę podbić i przyłączyć do olbrzymiego, choć młodego jeszcze królestwa wiedzy. Najmłodsze to dziecię rozumu ludzkiego nazwano: „antropotechniką". Imię to wskazuje na bliskie powinowactwo jej z „zootechniką", nauką o hodowli zwierząt. W samej rzeczy ta ostatnia jest matką duchową pierwszej.

Oddawna już rozciągnął człowiek opiekę i kontrolę nad swem młodszem zoologicznem rodzeństwem. Szkodliwe gatunki tępi, oswaja pożyteczne. Niedość na tem; potrafi, dzięki swej wiedzy i doświadczeniu, utrwalać i potęgować w zwierzętach te cechy, które są dla niego pożytecznemi, zacierać i usuwać szkodliwe. Tą drogą z drobnych i nielicznych typów pierwotnych wyprowadził różnorodne i wielostronnie pożyteczne rasy i odmiany.

Wobec tej troskliwości w doskonaleniu swego inwentarza, dziwną może wydać się obojętność człowieka co do przyszłości swego gatunku. Większą przecież cenę mieć winna dla człowieka siła, piękność i energja rodzaju ludzkiego, niż wszystkich razem wziętych gatunków zwierząt domowych.

Tymczasem, według znawców, w miarę szlachetnienia różnych ras domowych—słabnie, wyradnieje gatunek ludzki. Rzecz godna uwagi, że nawet rozwój uczuć społecznych, jako to: uczucie miłości bliźniego, współczucie niedoli i solidarności społecznej, wzrost tych uczuć, tak sprzyjających istnieniu i rozwojowi społeczeństwa, obraca się, podług mniemania niektórych, na szkodę ludzkości.

Uczucia owe, sprzyjając i ochraniając istnienie jednostek słabych i nędznych, przyczyniają się do obniżenia wartości gatunku. Potężnie zorganizowane miłosierdzie publiczne zmusza ogół obywateli do składania części swej pracy w ofierze tym, którzy pracować nie potrafią. Wsparcia, zapomogi, domy przytułku itp. dają możność istnienia słabym i niedołężnym. Szpital, tania lub bezpłatna pomoc lekarska pozwala istnieć i mnożyć się chorym i kalekom. Co gorsza, widzimy nawet pewnego rodzaju sztuczny dobór, dążący do wytępienia jednostek silnych, sprzyjający natomiast istnieniu i mnożeniu się słabych.

Do służby wojskowej, do marynarki, do stanu duchownego wybiera się tylko jednostki silne i młode. One tylko płacą haracz krwi krajowi, one to powstrzymują się na lat wiele lub na zawsze od życia rodzinnego. Nadto te jednostki silne, lecz przezorne, przewidujące i inteligentne częstokroć powstrzymują się od związków małżeńskich, zawierają je późno lub ograniczają liczbę potomstwa przez wzgląd na trudne warunki bytu. Tymczasem kaleki, charłaki, głupcy i lekkomyślni, siedząc spokojnie w domu, karmieni, pielęgnowani, ochraniani przez silnych i inteligentnych, mnożą się bez miary i pamięci.

Wreszcie do zwyrodnienia ludzkości przyczynia się obojętne traktowanie warunków fizycznych przy wyborze towarzysza doczesnej wędrówki.

Każdy rozsądny człowiek poczytałby za szaleństwo mieszać w jedno stado nędzne wywłoki z rasowemi okazami. Ten sam człowiek nie waha się pojąć za towarzyszkę istotę, noszącą w piersi zarodek nieuleczalnej choroby, posiadającą zatrutą krew i rozstrojone nerwy. Na domiar nieszczęścia rozwój strony duchowej człowieka, wprowadzając w stosunki ludzkie nowy czynnik: sympatję wzajemną, harmonję uczuć i dążeń, poczucie piękna i wdzięku, przyczynia się niejednokrotnie do tego, że przekładamy istoty fizycznie zwyrodniałe, lecz inteligentne i powabne, nad silne i zdrowe, lecz mniej wdzięczne, ponętne i rozwinięte umysłowo.

Widzimy przeto, iż rodzaj ludzki dąży do znikczemnienia i wygaśnięcia. Cóż mamy począć, aby uchronić się od niechybnej zguby? Oto zabrać się do racjonalnej, postępowej hodowli ludzi.

Wszakże, zgadzając się w dziedzinie teorji, w praktyce dzielą się zwolennicy nowej nauki na dwa przeciwne obozy. Jedni żądają opieki i pomocy rządów, drudzy pozostawiają sprawę wolnemu przeświadczeniu jednostek.

Radykalni opiekunowie jednostek idą tak nawet

PAŃSTWO I SŁUŻBA.

„Służąca oskarżyła swoją panią o potwarz z powodu, iż ta napisała jej niekorzystne świadectwo w książce służbowej. Po wysłuchaniu oskarżonej i zbadaniu świadków, sędzia pokoju pretensje skarżącej oddalił, a oskarżoną od odpowiedzialności uwolnił."

Taką mniej więcej relację z *procesu* zamieściły w odpowiednich rubrykach pisma codzienne i... więcej nic.

Nie poprzestając na tej ścisłości sprawozdawczej, czujemy się w obowiązku wypowiedzieć kilka uwag, jakie nam na myśl przyniosła ta błaha na pozór a charakterystyczna sprawa, z powodu jej rozwiązania.

Ci wszyscy, co prowadzą dom familijny i zmuszeni są przez to utrzymywać stałą służbę u siebie, do niedawna jeszcze traktowali kwestję świadectw, wydawanych służącym, z zupełnem lekceważeniem, nie przywiązując do tych certyfikatów żadnego znaczenia; wiadomo bowiem było, że czy sługa była dobrą lub złą, pan lub pani przy odprawianiu jej dawali *na odprawę* świadectwo dobre, ulegając czy to prośbom delikwentek, czy też niechęci i wstrętowi do stwarzania sobie, w razie odmowy, pewnych nieprzyjemności, a nawet narażania się na szkody i straty.

Naturalnie, niejedni „państwo", niewtajemniczeni w tę manipulację, a opierający się przy godzeniu sługi na produkowanych świadectwach, doznawali często przykrych zawodów, było nawet parę wypadków dochodzenia sądowego z tego powodu, gdy np. służąca, opatrzona pochlebną notatką, następnych swoich chlebodawców... okradła.

Wdała się nareszcie w tę sprawę odnośna władza, upraszając okólnikowemi wezwaniami wszystkich chlebodawców do traktowania rzeczy więcej serjo i sprawiedliwie, ze względu na własny interes i moralność publiczną, prasa codzienna poruszyła kwestję z tej samej strony, wreszcie mające nadzór nad służbą biuro „Kontroli służących" wystąpiło z różnemi projektami, mającemi posiadać moc usunięcia złego.

Ruch ten wywołał skutek...

Oto pewna „pani", która napisała sprawiedliwe świadectwo odprawionej słudze, musiała stanąć razem z tą sługą przed kratkami sądowemi i „usprawiedliwiać się".

Wprawdzie została „uniewinnioną", akcja zaś służącej upadła, lecz też i na tem koniec.

Radzono co prawda pani, aby ta ze swej strony znów wystąpiła przeciwko słudze o „fałszywe oskarżenie", ale pani, na wzór kruka z Lafontaina, poprzysięgła sobie, *że już się wziąć po raz drugi nie da.*

I żadna się już wziąć nie da i rzeczy wrócą do dawnego porządku, ku wielkiej uciesze demoralizujących się coraz mocniej władczyń patelni i szczotek, pośród których może się wytworzyć dążność do nowego gatunku pieniactwa.

Złemu zaradzić jedynie może wydanie specjalnych rozporządzeń policyjno-sądowych na drodze administracyjnego prawodawstwa, którceby z jednej strony ukróciły samowolę sług, z drugiej zasłoniły chlebodawców od fantastycznych i mających często wyzysk na celu roszczeń i pretensyj.

Ignotus.

Rodzina Grimaldich.

Wspaniale, choć w kółku ograniczonem z powodu żałoby pana młodego, odbyły się w dzień Wszystkich Świętych zaślubiny ks. Monaco z równie bogatą, jak piękną, księżną Richelieu. W nuncjaturze na obrzęd ten zebrała się *elita* towarzystwa paryskiego, a nuncjusz papieski osobiście błogosławił nowożeńców.

Księstwo Monaco zamieszkają stale we Francji, pozostawiając nadal poddanym swoim troskę o rządy księstwa.

Charakteryzuje to rodzinę Grimaldich, że wtedy tylko pojawiają się w państwie swojem, kiedy ich bieda do tego przynagli.

Co prawda, na szczęście dla nich, a jeszcze więcej dla ich poddanych, trafia się to rzadko.

Przez ciąg trzystu lat raz tylko rezydowali w Monaco.

Starożytny to ród.

Jeszcze w r. 1238-ym nabyła rodzina Grimaldich malownicze skały Monte Carlo za sumę 1,280 dukatów i od tej pory utrzymała się w posiadaniu kraiku.

Mądrą polityka, t. j. łączeniem się zawsze z mocniejszym, księstwo Monaco zachowało niezawisłość, podczas gdy potężne respubliki włoskie padały pod jarzmem najezdców.

Początkowo księstwo stało pod protektoratem Hiszpanji, od XVII-go wieku zaś poddało się Francji, która odtąd stale utrzymywała załogę w Monte Carlo, a w której książęta Monaco drugą znaleźli ojczyznę, najwyższe we Francji sprawując urzędy, przyczem każdorazowy książę panujący pobierał od rządu fraucuskiege 50,000 dukatów rocznej pensji.

Pod Napoleonem I-ym straciło księstwo samodzielność, za pośrednictwem jednak kongresu wiedeńskiego odzyskało ją, z tą jednak różnicą, że ks. Honorjusz V-ty dostał się pod protektorat ubogiej Sardynji. Równało się to ruinie, przepadła pensja, pobierana od rządu Francji, przepadły dochodne stanowiska, a książę zubożał, niby najuboższy z jego poddanych.

I wtedy to zjechał Honorjusz V-ty do Monte Carlo, od 300-tu lat pierwszy z poprzedników swoich, aby sam rządzić u siebie. A sztukę rządzenia posiadał w wysokim stopniu, zdołał bowiem z 10,000 poddanych wyciskać pół milj. fr. rocznej renty dla siebie.

Głównem pożywieniem, jak wiadomo, warstw pracujących ludności włoskiej jest makaron, książę zatem wysoko opodatkował go, co też uczynił z mięsem i chlebem. Osobne prawo nakazywało mieszkańcom ubierać się li tylko w wyroby książęcej fabryki. Prawo karne zmieniono o tyle, iż wszelkie kary więzienia zamieniono na pieniężne, wynajdując przytem nieznane dotąd przestępstwa, sowicie opłacane, jak wychodzenie na ulicę po godzinie 10-ej w nocy bez latarki. Podczas żniw zbierano dziesięcinę dla księcia. Słomiane kapelusze, fajki, karty stanowiły także monopol rządu.

Wszystkie powyższe dochody rządowe dzierżawił francuz Chappau, a że i ten na swoją rękę był pomysłowym, świadczą wprowadzone przez niego metryki zwierząt.

Każdy właściciel świeżo urodzonego zwierzęcia obowiązany był stawić się z niem u odnośnej władzy, gdzie sporządzano mu metrykę za opłatą 50-iu centimów stempla.

Oczywiście podobny stan rzeczy nie mógł trwać długo. W r. 1848-ym wybuchła w księstewku rewolucja, której owocem było zniesienie wszelkich nadużyć, a tem samem obniżenie dochodów książęcych z 500,000 fr. na 15,000 rocznie.

Honorjusz V-ty nie doczekał się wywrotu stworzonego przez siebie systemu rządu, umarł bowiem r. 1839-go.

Syn jego, prócz wspomnień dobrych czasów, nic po ojcu nie odziedziczył, zapanował więc na dworze niedostatek, prawie nędza. Przez 10 lat książę posiadał wszystkiego 15,000 fr. rocznego dochodu.

Aż oto w r. 1858-ym pojawił się „na dworze" w Monte Carlo głośny krupier Blanc. Przyjęto go z otwartemi rękoma i bez wahania wydano pozwolenie na otwarcie domu gry.

Odtąd poprawił się stan majątkowy Grimaldich, a że powodzenia zwykle parą chadza, więc w r. 1862 im przybyło im jeszcze 4 milj. fr., wypłaconych Karolowi III-mu przez Napoleona III-go za terytorjum miasteczek Mentony i Roquebrune, stanowiących część księstwa, a zakupionych na rzecz Francji.

Monte Carlo z drobnej mieściny przedzierzgnęło się w miasto, znane całemu światu. Miljony płyną tam strugą, a przyciągająca siła domu gry rośnie z każdym rokiem.

Ale książęta opuścili znowu kraj dziedziczny, zamiast rodziny Bourbonów subwencję wypłaca Grimaldim ród Blanca i nie potrzebują już, jak Honorjusz V-ty, dbać osobiście o dobro poddanych.

w. w.

Cieniom Chałubińskiego.

Zagrały dzwony... otwarto grób świeży
I rydwan śmierci do kresu się zbliża,
W powietrzu cichem szmer wionie pacierzy,
We mgłach czernieje posępny znak krzyża,
Źrenice ciemniąc, wybiega z ust skarga,
I struny serca krwawiący ból targa...

Hej, Giewont stary osłonił się chmurą,
Po pustych chatach jesienne dmą wiatry

---

daleko, że pragnęliby powołania do życia specjalnych komisyj, któreby oceniały każdego kandydata do związków małżeńskich i ten tylko, kto uzyskałby świadectwo uzdolnienia w odnośnym kierunku, miałby prawo korzystać z rozkoszy pożycia rodzinnego; niepatentowani w samotności swej musieliby pocieszać się myślą o szczęściu drugich i pomyślności społeczeństwa. Przekroczenie przepisów uważaneby było za zamach na bezpieczeństwo publiczne i jako taki karaue surowo.

Jak widzimy, jest to wszystko bardzo pięknie pomyślane. Szkoda wielka, że w praktyce nasuwają się pewne drobne trudności.

Jeżeli już mamy kierować się zasadą dziedziczności, pamiętać należy, że ona nie ogranicza się li tylko do naszych bezpośrednich przodków. Posiadamy jednakie prawdopodobieństwo dziedziczyć pewne cechy po ojcu i matce, jakoteż po stryju lub ciotce, dziadku rodzonym, stryjecznym i t. p. Jest to fakt, który codziennem doświadczeniem każdy stwierdzić może. Że zaś, jak to już wyżej nadmieniliśmy, wstępujący w związki małżeńskie okazują najwyższe lekceważenie względów medycznych i antropologicznych, przeto, przy dobrych chęciach, możnaby było w każdej rodzinie odszukać typy chorobliwe, mogące odezwać się w przyszłych pokoleniach.

Gdyby jednakowoż udało się przeprowadzić pewne granice w kwestji powyższej, cóż począć z oporem jednostek interesowanych, które prawdopodobnie nie zawsze podzielać będą opinje biegłych, nie będą zbytnio troszczyć się o szczęście społeczeństwa, skazującego ich na zagładę i wynajdą mnóstwo sposobów obchodzenia prawa, w czem zresztą dopomagałaby im czuła na sprawy sercowe opinja publiczna.

Pozostaje przeto inna droga, droga propagandy. Zwolennicy tej metody przypuszczają, że w przyszłości powstanie tego rodzaju moralność społeczna, która surowo potępi przekazywanie potomstwu swych ułomności fizycznych lub umysłowych. Czyn taki będzie mniej więcej uważany za tak samo nieuczciwy i karygodny, jak np. dzieciobójstwo (?) lub okaleczenie. Pod naciskiem i kontrolą opinji publicznej i głosu sumienia, kaleki wszelakiego rodzaju wyrzekną się uwieczniania swego niedołęztwa. Zamiast trudzenia się nad wychowywaniem osobników ułomnych, lub nieudolnych—nie będziemy poprostu powoływali ich do życia.

To rozumowanie zyskuje z góry naszą życzliwość swym prostodusznym optymizmem, nie liczącym się ani trochę z właściwościami natury ludzkiej. Przedewszystkiem każda istota żyjąca pragnie uwiecznić się w potomstwie. Następnie, każdy osobnik posiada w wysokim stopniu zdolność przystosowania się do najgorszych nawet warunków. Dzięki tej zdolności, istota, podlegająca nawet najstraszniejszym cierpieniom, potrafi przywyknąć do nich i zżyć się z niemi do tego stopnia, że istnienie swe uważa za wcale znośne, cierpienia za stosunkowo lekkie i bez porównania mniej dotkliwe od tych, którym podlegają inni. Że zaś rozum jest najlepszym adwokatem i zawsze dowiedzie nam możliwości tego, czego silnie pożądamy, przeto następstwem praktycznem przyjęcia teorji sztucznej hodowli rodzaju ludzkiego byłoby, że każdy uważałby swego bliźniego za niekwalifikującego się do życia rodzinnego, w sobie zaś widziałby jednostkę zupełnie do tego celu odpowiednią, szczególniej, gdyby tę opinję podzielał ktoś drugi, należący do płci odmiennej. Sądzę, że w tym ostatnim wypadku najgruntowniejsze traktaty naukowe miałyby bardzo wątpliwą siłę przekonywającą.

A więc zasady racjonalnej hodowli ludzkiej nie dadzą się nigdy przeprowadzić w praktyce? Więc rodzaj ludzki zginąć musi nieodwołalnie? Sądzimy, że nie

Racjonalna hodowla ludzi, o ile ogranicza się do rozwijania pierwiastków dodatnich i zobojętniania ujemnych, o ile ogranicza się przeto do dziedziny hygjeny i pedagogiki — ma przed sobą wielkie zadanie do spełnienia i święcić będzie niejeden trjumf.

Natomiast nienaturalne, nieludzkie i niemoralne pomysły sztucznego doboru i eliminacji na szczęście rodzaju ludzkiego nigdy nie wejdą w życie i pozostaną zawsze tem, czem są w istocie: płodem chorej wyobraźni, czerpiącej dla siebie pokarm z jednostronnego i doktrynerskiego pojmowania zjawisk życiowych.

W samej rzeczy. Jakkolwiek hypoteza ewolucji jest bezspornie najpotężniejszym tworem myśli ludzkiej i wieczną sławę zapewni twórcy swemu, Darwinowi, to wszakże daleką jest ona od wykończenia, i od chwili swego powstania do dnia dzisiejszego uległa znacznym zmianom i wykształceniom. Przedewszystkiem badanie ściślejsze wskazało, że rozwój form nie jest bynajmniej ciągłym i nieustannym. Wiemy, że ten rozwój form istniał, lecz okres tego rozwoju skończył się, a obecnie widzimy w formach istniejących trwałość i niezmienność urągającą wszelkim wpływom zewnętrznym. Nie możemy tutaj przytaczać dowodów, fakt ten potwierdzających. Jest ich zbyt wiele i znane one są dobrze, zarówno biologom, jako też antropologom i filozofom-socjologom.

Na tem miejscu pragniemy tylko wykazać, że dziedziczenie cierpień i wad ustrojowych opiera się na innych podstawach, wypływa z innych przyczyn, nie tych, jak pospolicie mniemają, że przeto i przyczyny zwyrodnienia widocznego społeczeństw cywilizowanych mają swe źródło gdzieindziej, w skutek czego wymaga ono innych zaradczych środków, jak sztuczny dobór, neo-maltuzjanizm itp.

Witold Ziemiński.

(D. n.)

I próżno słońce, jak co dnia, purpurą
Zróżowi jutro doliny i Tatry
I pójdzie szukać po szczytach go wszędzie,
On słońca nigdy oglądać nie będzie...

Na chłodnem śmierci posłaniu złożony,
Leży spokojny, samotny na wieki,
Tak do nas jeszcze swym duchem zbliżony,
A tak już od nas okropnie daleki;
Na próg żadnego nie wstąpi już domu
I opatrznością nie będzie nikomu...

Znikome ciało śmierć hyżo rozprzęga,
Grobowe wieńce tarzają się w pyle,
Lecz niespożyta duchowa potęga
W żadnej się zawrzeć nie może mogile,
Umiera głos Twój, wejrzenie i postać,
Ale duch mocen na wieki pozostać!

Józef Kuczyński.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażd.* donosi, iż rada państwa zajmie się niebawem projektem procentowego ograniczenia izraelitów w korporacji adwokatów.

= Wobec faktu, iż niektóre z operujących w obrębie państwa towarzystw ekspedycyjnych zagranicznych nienależycie wypełniają swe zobowiązania względem klijentów i dowolnie naznaczają wysokość opłat przewozowych i asekuracyjnych, ministerjum finansów zorganizowało komisję, której powierzono sporządzenie przepisów, mających na celu zapobiedz dalszym eksploatowaniom klijentów przez wzmiankowane towarzystwa.

= Według informacyj dzienników petersburskich, samo utrzymanie oddziałów ogólnego zjazdu przedstawicieli kolei w Petersburgu kosztuje 200,000 rs. Koszta te ponoszą zarządy kolei prywatnych i czasowy zarząd kolei rządowych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum spraw zagranicznych przeznaczyło na r. p. zapomogi dla różnych instytucyj russkich, istniejących na ziemiach słowiańskich, tudzież na przejazdy dla słowian, pragnących się kształcić w Rosji.

= Liczne badania naukowe dowiodły, iż skutkiem psucia się różnych gatunków mięsa i ryb mogą wytwarzać się produkta gnicia, tak nazwane ptomainy, z których wiele okazuje się silnie trujących. Nadto stwierdzono, że najsilniej trujące związki przeważnie powstają w pierwszych perjodach gnicia, a ztąd nieświeże mięso, zaledwie lekki odór wydające, może być szkodliwsze dla zdrowia ludzi, aniżeli, gdy już jest w stanie więcej rozwiniętego procesu gnicia. Tymczasem rynki Warszawy, oraz wiele sklepów spożywczych, nie mają odpowiednio urządzonych miejsc do przechowywania ryb i mięsa. Z tego powodu, niezależnie od wydanego rozporządzenia co do kontroli sanitarnej nad lodowniami, ma być ogłoszony przepis, ażeby racjonalnie urządzone i w należytym porządku utrzymywane lodownie znajdowały się we wszystkich tych miejscach, gdzie się odbywa sprzedaż mięsa, ryb, kiełbas itp., oraz przy hotelach, restauracjach i wszelkich składach z produktami spożywczemi.

= Władza policyjna rozporządziła, ażeby przed d. 18-ym urządzone zostały latarnie w dostatecznej liczbie na wszystkich bazarach i ażeby były zapalane w godzinach rannych i wieczornych.

= W dniu jutrzejszym, t. j. we środę, rozpoczną się, a w piątek ukończone zostaną prace około zdejmowania planu dna Wisły za pomocą przemiarów głębokości. Do przemiarów tych naciągana będzie kilkanaście razy lina przez całą szerokość rzeki, przyczem, podczas gdy lina będzie zupełnie wyprężona, przejazd łodzią tak po nad nią, jak i pod nią zostaje wzbroniony. Inżenier kierujący robotami zawiadamia przeto wszystkich pływających łodziami po rzece, aby się nie zbliżali do wyciągniętej liny i stosowali się do wskazań służby technicznej i ludzi pracujących przy przemiarach, w przeciwnym bowiem razie, prócz narażenia się na niebezpieczeństwo, pociągnięci jeszcze będą do odpowiedzialności sądowej.

= Krążą pogłoski, że ogród pomologiczny, którego dochody od lat kilku nie pokrywają wydatków, ma być wydzierżawiony przez jednego z ogrodników tutejszych, który zamierza otworzyć szkołę ogrodniczą dla mężczyzn i kobiet, gdzie uczyć się będą układania bukietów i pielęgnowania kwiatów.

= Z kancelarji Towarzystwa przemysłu i handlu otrzymujemy, co następuje: „Z powodu odłożenia sesji środowej V-ej sekcji Towarzystwa na piątek, d. 15-go listopada r. b., godz. 8-ej wieczorem, mamy zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe zawiadomienie o tem czytelników *Kurjera*; we środę odbędzie się posiedzenie delegacji statystycznej sekcji V-ej o godz. 8-ej wieczorem."

= Kolej nadwiślańska wprowadza od jutra zimowy rozkład biegu pociągów. Zmiany są następujące: pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy do Iwangrodu o godz. 6-ej m. 45 zrana, wychodzić będzie nadal o godz. 7-ej m. 45 zrana; z powrotem przybywać będą do Warszawy ten sam pociąg, zamiast o godz. 11-ej m. 5 wieczór, o godz. 10-ej m. 2 wieczorem; pociąg pocztowy, wyruszający z Warszawy do Mławy o godz. 6-ej m. 55 wieczorem, wychodzić będzie o 55 m. wcześniej, t. j. o godz. 6-ej. Jednocześnie na kolei obwodowej zniesione zostaną dwa pociągi: wychodzący z Warszawy-wiedeńskiej o godz. 7-ej m. 15 zrana i wychodzący z Pragi-terespolskiej o godz. 8-ej m. 12 wieczorem.

= Czytamy w *Grażd.*, iż główny kontroler kolei w Królestwie Polskiem, Aszyk, mianowany został głównym kontrolerem kolei łozowsko-sewastopolskiej i donieckiej.

= Na opiekunki ochrony 26-ej imienia Stanisława Pfeiffra (ojca) zaproszono panie: Marję Mieczysławową Pfeiffrową, Annę Kazimierzową Schielową, Natalję Edwardową Troszlową i Aurelję Józefową Temlerową.

= JE. ks. arcybiskup Popiel wyjechał w dniu wczorajszym do Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim jutro „Bettina" z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Sardou „Fernanda".

* Na przekształconej scenie teatru Małego (przy ul. Danilowiczowskiej) odbyła się dzisiaj próba jeneralna z trzyaktowej krotochwili Abrahamowicza i Kwiecińskiego p. t. „Adwokat bez klijentów".

Pierwsze przedstawienie tej nowości, mającej zwiastować sezon w teatrze Małym, naznaczone zostało na pojutrze.

Oprócz „Adwokata", afisz zapowie wznowioną operetkę Offenbacha „Lischen i Fritzchen" z udziałem pani Zimajerowej.

* Bałucki złożył dyrekcji teatrów warszawskich nową komedyjkę p. t. „Kuzynek", przeznaczając ją dla sceny teatru Rozmaitości.

* W piątek w teatrze Rozmaitości wznowić mają wyborną komedję Dumanoira „Oj, kobiety, kobiety", w towarzystwie „Odwiedzin" Brandesa.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: St. Lentza „Muzykanci", C. Słupskiego „Fantazja", E. Wrzeszcza „Krajobraz", F. Brzozowskiego „Widok", oraz rzeźba St. Celińskiego „Popiersie".

* Udział w wystawie szkiców, urządzanej przez stowarzyszonych artystów, weźmie grono starszych uczniów petersburskiej Akademji malarstwa.

Wystawa będzie otwartą d. 20-go b. m.

* Stypendysta Towarzystwa sztuk pięknych, kształcący się w Paryżu, malarz, Zygmunt Andrychiewicz, po skończeniu studjów otwiera pracownię w Warszawie.

= Kolonja dla sierot.

W dniu wczorajszym delegowani z ramienia Towarzystwa dobroczynności: Wiktor hr. Roniker i Józef Juszczyk, członkowie rady opiekuńczej sierot chłopców, podpisali zawartą z p. Szwambaum, właścicielem wsi Drewnica, umowę o nabycie w tej miejscowości 12 morgów gruntu z dwoma budynkami na założenie kolonji rolnej dla sierot chłopców, pozostających pod opieką Towarzystwa dobroczynności.

Zadaniem kolonji będzie głównie wyuczanie ogrodownictwa chłopców, którzy nie mogą być pomieszczani u majstrów na naukę rzemiosł, lub którzy z powodu braku sił i zdrowia potrzebują stałego pobytu na zdrowem powietrzu, dla których zatem pobyt w ciasnych murach byłego klasztoru, gdzie mieści się zakład warszawski, byłby szkodliwym.

Koszt utrzymania kolonji będzie niewielki i w niczem nie obciąży budżetu Towarzystwa, a rada opiekuńcza bierze go sama na siebie, tak jak sama już poniosła koszta kupna kolonji.

Przewidziane wydatki ograniczają się na kosztach budowy baraku i paru budynków gospodarczych.

= Dla kobiet.

Kilkakrotnie w łamach pisma naszego podnoszono była kwestja: czem się ma zająć kobieta?

Do licznych odpowiedzi na to pytanie dodamy wskazówkę ogrodników tutejszych, którzy są zdania, że fabryka podkładek do bukietów, tak zwanych „manszetów", mogłaby dać spory zarobek kilkudziesięciu pracownicom.

Sama bowiem Warszawa zużywa rocznie co najmniej za 20,000 rs. podkładek, sprowadzanych przeważnie z Niemiec i Francji, a ileż inne miasta Królestwa i Cesarstwa mogą potrzebować?...

Fabryka tego rodzaju może być założona kosztem 1,000 rs.

Przed kilku laty zaczęła uprawiać ten przemysł dla własnego użytku pani Koprowska, znana z wystaw ogrodniczych, która też mogłaby udzielić bliższych wskazówek o wyrobach tego rodzaju.

= Buchalterki.

Konkurencja pracy kobiecej zaczyna się już przejawiać i na polu buchalterji.

Właściciele niektórych zakładów przemysłowych i handlowych przyjmują do prowadzenia ksiąg przedstawicielki płci pięknej, na miejsca mężczyzn.

Dzieje się to ze względów oszczędności, buchalterki bowiem pracują za mniejsze, aniżeli mężczyźni, wynagrodzenie.

= Wywóz włosów.

Przedsiębiorca Ż. w tych dniach wysłał do Berlina transport włosów ludzkich wartości 600 rs.

Widocznie niemcy zaczynają łysieć.

= Znowu węgrzy.

Jeden z restauratorów sprowadza kapelę węgierską z komitatu trenczyńskiego.

Nowo sprowadzona orkiestra węgrów dawała podobno koncerty na wystawie paryskiej.

= Nowa gra.

Osoby, które nie mogą dostać biletu na loterję klasyczną, znalazły pocieszenie w nowej grze towarzyskiej.

Jest ona oparta na zasadach loterji z tą wszakże różnicą, iż wszystkie pięć klas można rozegrać na jednem posiedzeniu.

Do każdego biletu dołączone są dowcipne wierszyki układu Paul de Cosia.

Nową grę wypuścił znany nakładca łamigłówek i wydawnictw gwiazdkowych, p. Juljan Miller.

= Pal.

Na wprost ulicy Mostowej kilku rybaków znalazło i wyciągnęło z Wisły wielki w jednym końcu zaostrzony bal ze śladami gwoździ i klinów.

Bal dębowy, zczerniały aż do rdzenia, musiał przeleżeć dłuższy czas w wodzie.

= Popyt na place.

Od pewnego czasu cena placów w dzielnicy rogatek mokotowskich znacznie się podniosła.

Jest to następstwo zamierzonych fabryk, jakie w tamtej stronie mają być założone.

Między innemi ajent pewnej zakładanej w naszem mieście fabryki porozumiewa się o nabycie znacznej przestrzeni placów między alejami Ujazdowskiemi i ulicą Marszałkowską.

= O żonę...

Zgłosił się do naszej redakcji Antoni Jucewicz, organista z parafji Płutyszki, pow. marjampolskiego, gub. suwalskiej, z następującą prośbą.

Dawno już bardzo, jak Jucewiczowi uciekła żona.

Młoda kobieta była obdarzona talentem wokalnym i nieraz objawiała zamiar wstąpienia na deski sceniczne.

Organista nie chciał na to pozwolić, lecz z chwilą ucieczki postanowił o niewiernej zapomnieć.

Doszły go tylko głuche wieści, iż małżonka przyłączyła się w Łomży do jakiejś wędrownej trupy i pod swojem panieńskiem nazwiskiem, Baranowskiej, zaczęła występować na scenach prowincjonalnych.

Przeminęło sporo lat i podżyły już organista zapragnął powtórnie pokosztować słodyczy hymenu.

Nie może jednak o tem myśleć, dopóki żona znajduje się przy życiu.

Lecz do Płutyszek doszła wieść, iż jakaś aktorka, nazwiskiem Baranowska, występując w teatrzyku ogródkowym w Alhambrze, zapaliła na sobie ubranie i wskutek poniesionych oparzeń zmarła.

Organista przyjechał więc do Warszawy sprawdzić tę wieść, jest bowiem najmocniej przekonany, że aktorka, która w tragiczny sposób życie zakończyła, była właśnie jego żoną.

Może kto potrafi wskazać dokładną datę i miejsce śmierci Baranowskiej, wówczas bowiem Jucewicz będzie mógł otrzymać akt zejścia i sprawdzić tożsamość osoby.

= Kradzież węgla.

Składnicy węgla porozumiewają się z właścicielami kopalni w sprawie zapobieżenia kradzieży węgla z wagonów na stacjach kolejowych podczas postoju pociągów.

Jak wiadomo, kolej nie bierze odpowiedzialności za ubytek węgla z wagonów, i braki, często nawet znaczne, odbijają się na kieszeni składników, któ-

rzy chcąc wyjść na swoje, odbijają znowu straty na odbiorcach, mieszając węgiel liche z lepszym.

Składnicy więc węgla projektują, ażeby kopalnie, w porozumieniu z zarządem kolei, postarały się, ażeby węglarki po napełnieniu węglem były zamykane siatką drucianą, umocowaną na zawiasach i zamykaną na kłódkę.

Zastosowanie takich siatek, chroniących od kradzieży węgla, mogłoby do pewnego stopnia wpłynąć na obniżenie ceny tego produktu.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Twardej pod nrem 7-ym Lejzorowi Szylewiczowi z pokoju podczas jego nieobecności skradziono różne przedmioty na sumę 120 rs.—Przy ulicy Ząbkowskiej pod nrem 210-ym na Pradze Eljanowi Kamińskiemu skradziono konia i uprząż wartości 106 rs. — Zamieszkałemu na placu Wareckim pod nrem 4-ym p. Karczewskiemu skradziono futro wartości 90 rs.— Z otworzonego wytrychem mieszkania Izraela Herszafta przy ulicy Śliskiej pod nrem 34-ym skradziono różne przedmioty, srebro i garderobę wartości 120 rs.—Z otworzonego wytrychem mieszkania przy ulicy Żelaznej pod nrem 45-ym Chanie Szapiro skradziono srebro stołowe, z któremi to przedmiotami przytrzymany został w bramie złodziej pobytowy, Władysław Mikuszewski.

= Grabież.

Nocy wczorajszej na ul. Wołowej Lejzor Rappel i Moszek Grasinger zostali napadnięci przez cztery indywidua.

Wywiązała się więc zacięta bójka, w czasie której Raplowi skradziono zegarek i zraniono go w głowę.

Zanim na krzyk napastowanych zjawiła się policja, Grasinger został przez któregoś z rabusiów pchnięty nożem w lewe ramię.

Rannemu udzielono doraźnej pomocy i następnie odwieziono do szpitala starozakonnych.

Czterej napastnicy zostali ujęci.

Są to: Jan Bucholski, Aleksander Kwiatkowski, Franciszek Piotrowski i Jan Korczewski.

= Zuchwały rabunek.

Ofiarą nader zuchwałego rabunku padł mieszkaniec Pinczowa, Uszer Kaner, przybyły przed kilkoma dniami do Warszawy, w celu zapłacenia w Towarzystwie ubezpieczeń od ognia na Krakowskiem-Przedmieściu kilkuset rubli.

Przyszedłszy do domu, gdzie mieści się biuro, usiadł na korytarzu i zaczął przeliczać pieniądze.

W tej właśnie chwili przechodził jakiś młody człowiek, a widząc pieniądze, rzucił się na K., powalił go na ziemię i przemocą wyrwawszy gotówkę, zbiegł.

Kaner puścił się w pogoń za uciekającym, który przebiegłszy dziedziniec jeden i drugi, wybiegł na ulicę Królewską, gdzie wsiadłszy do dorożki, znikł z oczu poszkodowanemu.

Rabuś był to mężczyzna około lat 24—25, wzrostu średniego, z bródką przystrzyżoną, ubrany modnie.

= Awanturnik.

W dniu wczorajszym na ulicy Bednarskiej Michał Gralski po pijanemu zaczepiał przechodniów, łżąc ich a nawet bijąc.

Przy aresztowaniu awanturnik pobił policjanta, Tabodę.

= Zagadkowa napaść.

Wczorajszego wieczoru do restauracji pod nrem 47-ym przy ulicy Chłodnej przyszedł Michał Żydok, stolarz, zamieszkały w domu pod nrem 11-ym przy ulicy Miedzianej.

Gość, zamówiwszy posiłek, czekał cierpliwie, gdy nagle zbliżył się do niego jakiś człowiek i wszczął dziwną rozmowę.

Stolarz, nie życząc sobie zabierać znajomości, milczał uporczywie, aż nareszcie tracąc cierpliwość, przeszedł do innego stołu.

Nieznajomy podążył za Żydokiem i wydobywszy nóż, rzucił się na stolarza.

Napadnięty zasłonił się prawą ręką, w której nóż utkwił głęboko.

Kiedy na krzyk stolarza przybiegła służba oraz kilku gości, napastnik, grożąc nożem, wybiegł na ulicę.

Pomimo bezzwłocznie zarządzonej pogoni, nieznajomy zbrodzień zdołał umknąć.

Nikt nie wie, co to za jeden.

Żydok po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziony został do mieszkania przy ulicy Miedzianej.

= Nieostrożna jazda.

Dorożkarz nr. 156 przejechał Antoniego Peuzę, zamieszkałego pod nrem 4-ym przy ulicy Mazowieckiej.

Na Pradze rozbiegały się konie, zaprzężone do furgonu rzeźniczego.

Powożący spadł i zranił się w głowę.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej zdarzył się wypadek zaczadzenia czterech osób w mieszkaniu oficjalisty fabrycznego, Jana Pietrusińskiego, na Woli.

Czad wynikł z przepalonego piecyka żelaznego, w którym z wieczora rozniecono suty ogień.

Pietrusiński, powróciwszy około godziny 3-ej w nocy do domu, zastał żonę i troje dzieci bez zmysłów.

Dzięki energicznemu ratunkowi wszystkich ocalono, lecz najstarszej dziewczynce 15-letniej, Wiktorji Pietrusińskiej, grozi niebezpieczeństwo.

= Ognie.

W domu pod nrem 5-ym przy ulicy Nowowołyńskiej wynikł pożar na poddaszu, lecz ogień domownicy stłumili.

Na Pelcowiźnie, w mieszkaniu Szancera, od silnie rozpalonego pieca zapaliły się sprzęty.

Ogień domownicy ugasili, a Szancer oblicza swoją stratę w spalonych lub uszkodzonych ruchomościach na 800 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym rozpoczynają się tegoroczne czynności komisji asenterunkowej w urzędzie rekruckim w b. barakach rekruckich na Pradze. W dniu tym stawić się mają do losowania popisowi z pierwszego rewiru, składającego się z cyrkułów: zamkowego i sobornego. Pojutrze przybyć mają do superrewizji ci popisowi z powyżej przytoczonych cyrkułów, którzy losowali w latach zeszłych i korzystają z odroczeń do tegorocznego poboru.

— D. 14-go b. m., o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności **odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.**

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 11-ym b. m.: Do tutejszej rady miejskiej wniosło grono obywateli podanie o urządzenie toru wyścigowego na gruntach miejskich, za rogatką wolską położonych. Grono obywateli dowodzi, iż urządzenie wyścigów konnych w Krakowie znacznie się może przyczynić do ożywienia ruchu w mieście wśród lata. — Na uniwersytet tutejszy zapisało się na bieżące półrocze ogółem 1,225 słuchaczów. Szczegółowo: na teologję 86, na filozofję 87, na prawo 457, na medycynę 554 i 41 farmaceutów.—W tych dniach zostanie otwarty i oddany do użytku nowy gmach stowarzyszenia gimnastycznego „Sokół”, zbudowany z funduszu, zebranego w drodze subskrybcji na akcje, po 10 złr. wartości, na gruncie, podarowanym przez radę miejską.

× **Prace konkursowe.** Z Krakowa donoszą nam d. 10-go b. m.: Do ściślejszego, t. j. powtórnego konkursu budowy gmachu teatralnego, powołani zostali tylko autorowie projektów, które przez *jury* poprzedniego konkursu uznane zostały jako najbliższe szczegółowo określonego programu budowy, a zarazem posiadające wysokie przymioty architektoniczne, tak pod względem estetycznym, jak i praktycznym. Powołano autorów czterech tylko tego rodzaju planów, mianowicie pp. Stryjeńskiego i Ekielskiego w spółce, Zarembę i Odrzywolskiego w spółce, oraz Zarembę i Zawiejskiego pojedyńczo. Wszyscy najchętniej wzięli udział w ponownym turnieju i na d. 1-szy b. m. dostawili cztery zmodyfikowane lub całkiem na nowo skomponowane plany, a według zgodnej opinji znawców, którzy prace te już widzieli, mogą one w zupełności zaspokoić wszelkie słuszne wymagania. Cztery nowe plany są wyrazem znacznego postępu w technice projektodawców; komisja teatralna drogą tych konkursów doszła do planów najzupełniej odpowiadających zadaniu. Obecnie wszystkie plany rozpatrywane są przez komisję znawców, do której należą pp. Kaczmarski, Knaus, Niedziałkowski i Sare. Zadaniem tej komisji jest sprawdzenie zgodności planów z programem konkursu, który koszta budowy oznacza na nieprzekraczalną kwotę 400,000 złr. W kołach techników z czterech projektów podnoszą dwa tylko i utrzymują, iż między temi rozstrzygać się będzie przyznanie pierwszej nagrody. Są to projekty Zawiejskiego i Odrzywolskiego. Projekt pierwszego bardzo ozdobny zwraca na siebie uwagę przedewszystkiem artystycznemi zaletami pierwszorzędnej wartości; projekt drugiego z pięknością kształtów zewnętrznych łączy uwzględnienie wszelkich praktycznych potrzeb i jest pracą w każdym kierunku dojrzałą i gruntowną. Skład *jury*, która, rozpocznie obrady po rozpatrzeniu kosztorysów, nie jest dotychczas wiadomym w całości; może to będzie pożądane dla sprawy... Zapewniają tu, iż ostatni konkurs jest pierwszym w Krakowie, który nie chybił celu.

× **Beatyfikacja.** Onegdaj, o godz. 10-ej zrana, odbyła się w Rzymie uroczysta beatyfikacja kapłana zakonu łazarzystów, Jana Gabrjela Perboyre, który w Chinach poniósł śmierć męczeńską. W ceremonji uczestniczyli kardynałowie kongregacji obrządków, kapituła św. Piotra i t. d. Obecnym był również brat beatyfikowanego, tudzież siostra jego, mniszka z Charité w Neapolu. 2,000 pielgrzymów przyglądało się świętemu obrzędowi. Rozpoczął się on odczytaniem breve papieskiego, poczem wśród dźwięków hymnu „Te Deum” odsłonięto obraz błogosławionego w apoteozie. Mszę pontyfikalną odprawił patrjarcha konstantynopolitański, msgr. Lenti. O godz. 3-ej po południu Ojciec św. udał się do sali beatyfikacyjnej, aby odprawić modły przed obrazem.

× **O napadzie**, wykonanym na osobie posła włoskiego w Tangerze, markizie Cambdaggi, dowiadujemy się bliższych szczegółów. Poseł powracał właśnie o północy do siebie, gdy na schodach rzucił się na niego pewien maur i przytrzymał go za ramiona, podczas gdy inny usiłował zamordować go uderzeniami laski. Ciężko ranny przedstawiciel króla Humberta padł zemdlony, maurowie zaś na widok śpieszącej z pomocą służby zbiegli. Napastnicy zdążyli skraść na osobie posła pieniędzy i klejnotów za 6,000 fr.

× **Smiały napad**, szczęściem nieudany, wykonała w tych dniach banda złoczyńców na pociąg włoski, wiozący pocztę indyjską, a z nią 14 miljonów. Około północy, gdy pociąg biegł całym pędem, pod Avigliano udało się złoczyńcom nastawić sygnał zatrzymania. W chwili jednak, gdy w znacznej liczbie zbliżali się do pociągu, spłoszył ich widok żandarmów i ajentów policyjnych, którzy, uprzedzeni o zamierzonym napadzie, wsiedli do pociągu w Bardonèche. Zarządzona na miejscu obława żadnych nie przyniosła rezultatów.

× **Bez kobiet.** W teatrze „Déjazet” w Paryżu wystawiono w d. 9-ym b. m. zabawną wielce jednoaktówkę M. S. Maurens'a. Tytuł sztuczki „Family Hotel”, a oryginalność jej: brak zupełny mężczyzn na scenie. Treść jej następująca: Pewien młody człowiek zakrada się do pensjonatu pijarskiego dla zbliżenia się do jednej z pensjonarek. Obecność jego, zawsze za kulisami, zdradzają to list jakiś, to kichnięcie, co wszystko zabawne *qui pro quo* wywołuje. Dojrzała bardzo przełożona pensji sądzi na razie, że to ona jest przedmiotem zapałów młodzieńca, pociesza się jednak następnie myślą o reklamie, jaką dla pensjonatu jej stanowić będzie pobranie się młodych ludzi. Sztuczka powyższa wywołała dużo oklasków, a jeszcze więcej śmiechu.

× **Żona trzech mężów.** W początkach b. m. stawała przed sądem w Londynie znana aktorka Minnie Palmerston; chodziło o rozwiązanie pytania, który z trzech, poślubionych przez nią kolejno mężów, jest rzeczywiście jej mężem. Rozwiązanie kwestji, jak się pokazało, było niełatwem. Nadobna Minnie w r. 1878-ym wyszła za inspektora w Stockport, Bardsley'a. Podała się wówczas za wdowę, liczącą 21 lat, a nazywała się Elizą Nicholson. Małżeńskie jednak pożycie młodej pary nie trwało długo. Wkrótce rozeszli się, a w r. 1882-im pani Bardsley wyszła za mąż powtórnie, za dra Couzeus; tym razem odgrywała rolę małoletniej i niezamężnej. Ojciec jej, który w czasie pierwszego małżeństwa miał być farmerem, teraz przedzierzgnął się w porucznika. Ale i to małżeństwo rozbiegło się niebawem. Minnie, występując w r. 1884-ym w Boulogne, poznała jakiegoś kapitalistę Pierson'a, który ją w r. 1885-m w Londynie poprowadził do ołtarza. W kontrakcie ślubnym dzielna niewiasta zapisała się jako panna 21-letnia. Ojcem jej miał być jakiś lekarz Bing. Po trzech latach i Piersona porzuciła pani Pierson, przyczem istnienie dwóch poprzednich mężów wydało się. Sędzia, powinszowawszy aktorce zdolności odmładzania się przy każdem z kolei małżeństwie, zniósł dwa ostatnie, powracając małżonkę trzech mężów pierwszemu, ale o dziwo, niewdzięczny Bardsley, dowiedziawszy się o wyroku, natychmiast wystąpił z prośbą o rozwód.

× **Dwa lata w bibljotece.** W Allentown (Pensylwanja) znikł w dniu 1-ym stycznia 1887 roku, po spełnionej defraudacji 25.000 dolarów, „profesor” W. K. T. Grossman, buchalter firmy Johnston i Schwartz. Jednomyślnie przypuszczano, że defraudant zbiegł do Kanady, gdy oto nagle pojawił się on obecnie w Allentown. Dwuletni niemal przeciąg czasu Grossman przebył najspokojniej ukryty w wygodnie urządzonej bibljotece własnej. Po dwóch latach, które wedle praw Pensylwanji, stanowi przedawnienie, oszust bezkarnie powrócił do zwyczajnego trybu życia.

× **Katastrofa Glasgowska.** Dochodzą nas bliższe szczegóły katastrofy glasgowskiej. O godz. 5-ej wieczorem d. 1-go b. m. budujące się świeżo skrzydło fabryki kobierców Templetona runęło ze straszliwym łoskotem na skrzydło dotychczasowe, niższe. W przędzalni zajętych było podówczas 150 kobiet. Dach przędzalni zapadł się. Pomimo ciemności, jaka zapanowała skutkiem nagłego zgaśnięcia lamp, około 50-iu kobiet zdołało wydobyć się na podwórze, inne zostały zasypane. Do dnia następnego wydobyto 20 ciężej i lżej rannych, tudzież 67 trupów; 60 ciał leży jeszcze pod gruzami. Przyczyną katastrofy był, jak wiadomo, orkan. Poszukiwania zabitych i rannych odbywały się bez przerwy, a nocą przy świetle elektrycznem.

— Książkę rachunkową kasy pożyczkowo-wkładowej emerytów warszawskich pozostawioną w jednym ze sklepów na Nalewkach, można odebrać w kantorze *Kurjera* za udowodnieniem.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antoni Chełmicki,

syn majora wojsk Napoleońskich, obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 11-ym b. m., w wieku lat 68. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, tj. dnia 14-go listopada w kościele św. Anny (po-bernardyńskim); po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na Powązkach, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych w smutku pogrążone dzieci, zięć i wnuki.

2—3842

† Ś. p. Aleksander Mroczkowski,

b. kontroler f. Banku Państwa, przeżywszy lat 41, przeniósł się do wieczności. W nieutulonym smutku pozostali: żona, dzieci, matka i siostry zapraszają na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, tj. dnia 13 listopada, w kościele na Pradze, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz brudzieński.

—1411—

† We środę, t. j. dnia 13 listopada r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Juljana Sobolewskiego,

rejenta, odbędzie się, o godz. **10-ej i pół** rano, nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra na placu Trzech krzyży, na które pozostała żona, syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół.

—3840—

† We środę, to jest dnia 13 go listopada, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Andrzeja Stypulkowskiego,

emeryta i obywatela miasta Warszawy, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—3841

† W dniu 13 listopada, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Po

wązkach, oraz przeniesienie zwłok do grobu ś. p. Tekli z Kozarzewskich **Karczewskiej**, o czem zawiadamia się rodzinę i przyjaciół. 2—3830

† Za spokój duszy świętej i nieodżałowanej pamięci Brygidy z **Dybowskich** 1-go ślubu **Wyszkowskiej**, 2-go ślubu

WIERZBOWSKIEJ,

zmarłej dnia 10-go października r. b. odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża w dniu 13 listopada r. b., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —3798—

† Za duszę ś. p. **Józefa i Weroniki** małżonków **Szablińskich**, odbędzie się nabożeństwo dnia 13 listopada, w kościele WW. Świętych o godzinie **10-ej** zrana. —3799

† Szanownemu duchowieństwu oraz wszystkim życzliwym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok ukochanej matki naszej ś. p. Karoliny z Misiewiczów **Samosiewicz**, składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać".

—9849— **Syn i córka.**

† Krewnym i znajomym, którzy tak licznie uczestniczyli przy odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego na miejsce wiecznego spoczynku i pocieszyli nas swoim współczuciem, składamy serdeczne „Bóg zapłać".

—3836— **Elwira Glinka Janczewska z córkami.**

† Wszystkim znajomym i przyjaciołom, którzy raczyli uczestniczyć w odprowadzeniu zwłok ś. p. męża mego na cmentarz powązkowski w dniu onegdajszym, składam serdeczne „Bóg zapłać".

Wdowa wraz z synem

3846— **T. Iwaszkiewicz.**

Z Petersburga.

Graždanin w ostatnim numerze zamieścił obszerny artykuł p. t. „Magazyny apteczne i żydzi". W artykule tym czytamy: „Jeżeli weźmiemy do ręki statystykę składów materjałów aptecznych, wówczas mimowoli uderzy nas ta okoliczność, iż większość ich znajduje się w rękach izraelitów. Przedewszystkiem zjawisko to występuje najwyraźniej w miejscowościach, gdzie żydzi zamieszkują w większej liczbie, jak np. w całym kraju południowo-zachodnim, w gubernjach południowych i w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego. Jeżeli do liczby składów aptecznych dodać t. zw. handle ziół, tedy przekonamy się, iż liczba tych zakładów handlowych przewyższa nieraz ilość aptek w danej miejscowości. Nie chodzi tu jednak o apteki. Nie ma tu ani jednego miasta powiatowego (nie mówiąc już o miastach gubernjalnych), gdzieby się nie znajdowało dwóch lub trzech nawet składów, a wszystkie w rękach żydowskich. Należy zwrócić uwagę, że niektóre gubernje, np. kijowska, liczą takich składów względnie niewiele. Być może, iż okoliczność ta da się wyjaśnić bardziej energiczną kontrolą ze strony inspekcji lekarskiej i policji. Za to znów w innych gubernjach, jak np. w wołyńskiej, grodzieńskiej, podolskiej, wileńskiej, odeskiej, kowieńskiej i innych, składów aptecznych jest pełno w każdem mieście. Tak np. w Odessie, Kamieńcu podolskim, Żytomierzu jest po kilka takich składów, w Dubnie składów jest dwa, w Łucku—dwa, w Kowlu—trzy, w Winnicy—dwa i t. d. Wszystkie powyższe składy są w rękach żydów. O miasteczkach nie ma co mówić; tam każdy niemal sklep żydowski ma na sprzedaż: kamforę, sól glauberską, sassaparillę, olejek rycinowy, chininę, tran i t. p.

„Takie właśnie składy i sklepiki wyrządzają niemałą szkodę nietylko aptekom ale i społeczeństwu. Dlaczego? Oto dlatego, że wzmiankowane składy zajmują się nietylko sprzedażą, lecz i przyrządzaniem lekarstw, już to według recept, już też takie, które powinny znajdować się w każdej aptece. Do tych ostatnich np. należą: krople miętowe, walerjanowe, proszek troisty, różne plastry, synapizma itd. Te wszystkie lekarstwa żyd przygotowywa zwykle z materjałów gorszych, byleby tańszych, mając na uwadze zysk własny. Rozumie się, że improwizowany żyd-aptekarz może sprzedawać swoje specyfiki taniej, lecz koniec końców traci na tem sama publiczność."

W zakończeniu artykułu *Graždanin* żąda, aby wydano zakaz—nietylko sprzedawania lekarstw w składach aptecznych, lecz w ogóle, żeby zamknięto wszystkie składy, znajdujące się w rękach izraelitów.

Z powodu odbywającego się obecnie w Petersburgu zjazdu farmaceutów, *Nowosti* wystąpiły z artykułem, w którym omawiają dzisiejszą organizację aptek. Według zdania gazety petersburskiej, dzisiejszy system zajęć praktycznych młodych kandydatów na aptekarzy utrudnia im wielce pracę czysto naukową i przeszkadza w usiłowaniach o podniesienie poziomu umysłowego farmaceutów.

Peters. wied. zamieszczają następującą notatkę o kosztach utrzymania poselstw zagranicznych. Ogólny koszt wynosi 1,177,300 rs. Najdrożej kosztuje utrzymanie poselstwa w Konstantynopolu (rs. 115,500); następnie idą: w Londynie (91,500 rs.), w Wiedniu (86,000 rs.), w Paryżu (84,000 rs.), w Berlinie (81,700 rs.), w Rzymie (70,000 rs.), w Pekinie (60,900 rs.), w Jeddo (52,200 rs.), w Teheranie (47,000 rs.), w Madrycie (43,100 rs.), w Atenach (37,000 rs.), w Sztudgarcie (31,800 rs.), w Brukselli (31,600 rs.), w Bernie szwajcarskim (31,000 rs.), w Hadze i Kopenhadze (po 29,600 rs.), w Rio-Janeiro (28,700 rs.), w Monachjum (26,000 rs.), w Bukareszcie i Belgradzie (po 25,000 rs.), w Lizbonie (22,000 rs.), w Dreznie (19,500 rs.), w Wejmarze (14,100 rs.), w Cetynji (14,000 rs.) i w Karlsruhe (3,000 rs.)

Swiet otrzymuje wiadomość z pogranicza chińskiego, iż wojska chińskie, znajdujące się w pobliżu granicy russkiej, otrzymały broń magazynową. W charakterze instruktorów powołano głównie podoficerów pruskich, którzy znajdują się tam w liczbie poważnej.

Now. wr. zamieściło odpowiedź na artykuł gazety *Nowosti* p. t. „Polityka taryfowa". Organ p. Suworina występuje przeci zdaniu gazety *Nowosti*, jakoby „gabinetowe rozstrzyganie kwestji taryf" mogło pociągać za sobą niedogodności dla przemysłu lub handlu lokalnego, ponieważ ministerja, interesujące się sprawą taryf, biorą na uwagę wszystkie warunki miejscowe. Głównie oponuje *Now. wr.*, jakoby nowe taryfy i podział transportów miały wywołać nagromadzenie towarów w punktach, nieprzygotowanych odpowiednio na ich przyjęcie. Taki wypadek był tylko na kolei riażsko-wiaziemskiej i dziś już nagromadzenie towarów usunięto.

Graždanin notuje, iż w sferach „kumoszek" petersburskich niemały popłoch wywołała wiadomość o pojawieniu się w Petersburgu Kuby-rozpruwacza. Jakiś żartowniś rozpuścił widocznie tę pogłoskę.

Bankiet lorda-majora.

W sobotę w londyńskim Guildhallu nowy lord-major City, sir Aron Henry Isaaks, ugaszczał przedstawicieli rządu i miasta wspaniałym, jak zwykle, bankietem, odbywającym się co roku d. 9-go listopada i uświetnianym również co roku mową prezesa gabinetu.

I tym razem głos zabrał lord Salisbury, aby powinszować przedewszystkiem wybrańcowi City, że czasy jego urzędowania schodzą się z chwilą, w której długo upragniony dobrobyt zaczyna wracać. Mówca wskazał na dysonanse dzisiejsze pomiędzy kapitałem i pracą i wezwał obydwa czynniki życia ekonomicznego do zgody, zbyt wielką bowiem obydwa obciążają się odpowiedzialnością, sporami swojemi w oczach najżywszego współzawodnictwa ujemnie wpływając na rozwój wielkiego przemysłu w Anglji.

Przechodząc do spraw zewnętrznych, oświadczył lord Salisbury, że więcej, niż jakakolwiek inna kwestja, zajmuje obecnie gabinety kwestja afrykańska. Wszystkie narody prą się do szlachetnego współzawodnictwa w krzewieniu cywilizacji na głuchym dotąd i jałowym gruncie tego tajemniczego lądu. Anglja nie stoi w tyle. Utworzone świeżo w królestwie trzy wielkie kompanje afrykańskie rozpoczęły w sposób bardzo obiecujący dzieło ucywilizowania Afryki. Ze szczególnem uznaniem wyraża się mówca o zwołanej do Brukselli konferencji międzynarodowej w sprawie zniesienia handlu niewolnikami, która zrobi epokę; dziękuje również sułtanowi Zanzibaru za wielkoduszne obdarzenie ludności tamtejszej błogosławieństwami swobody osobistej.

Egipt ciągle jeszcze zagrożony jest niebezpieczeństwem inwazji. Potęga kalifa sudańskiego jest wielką jeszcze, jak tego dowodzą trudne przejścia Emina baszy i jego wycofanie się z prowincji ekwatorjalnej, która popadła znowu w ręce barbarzyństwa i ciemnoty. Pora wycofania się wojsk okupacyjnych z Egiptu nie nadeszła przeto jeszcze. Inne mocarstwa powinnyby dopomagać Anglji w szczepieniu dobrobytu nad Nilem.

Powstałe na Krecie zawikłania bliskie są uśmierzenia. Innej przyczyny zaniepokojenia Europy mówca nie widzi obecnie na jej widnokręgu. Utorowano drogę pogłoskom, jakoby Anglja związała się osobnemi umowami. Cały świat zna politykę Anglji wobec będących na dobie kwestyj europejskich i morza Śródziemnego. Jest to polityka pokoju i utrzymania tego, co jest. Nie wyobrażam sobie nic zgubniejszego nad zwiększenie terytorjalne któregokolwiek z mocarstw, przez co powszechna katastrofa okazałaby się tem rychlej nieuniknioną. Byłoby szaleństwem, byłoby prostą niemożliwością, chcieć Anglję związać na jakiekolwiek konkretne wypadki i ewentualności.

W obecnym roku w niejednem państwie zaszły wypadki, posuwające sytuację europejską po linji pokojowej. Szczere dążenia panujących do zapewnienia światu dobrodziejstw pokoju nabrały większej siły. Polityczny barometr podnosi się widocznie w kierunku pokoju. Europejscy mężowie stanu, którzy najwięcej posiadają warunków do wydania trafnego sądu, uważają widoki pokojowe w obecnej chwili za silniejsze, niż kiedykolwiek.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz odwiedził wczoraj hr. Andrassyego i zabawił u niego przez godzinę.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Journal des Débats* donosi, że do Paryża powołano dwa pułki kawalerji w obawie wszczęcia rozruchów ulicznych przez bulanżystów.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.*) — Pogłosce o zamierzonym wyjeździe Boulangera z wyspy Jersey zaprzeczają.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiaj pojawił się tutaj manifest Boulangera, który powiada, że sprawa rewizji konstytucyjnej nie jest straconą, uległa tylko pewnej zwłoce. Boulanger będzie dalej prowadził walkę o utrwalenie rzeczypospolitej ludowej i pokojowej.

Paryż 12-go listopada. (*Tel. pryw. K. W.*) — Komitet centralny bulanżystów w Paryżu wystosował odezwą do mieszkańców miasta, doradzając im powstrzymanie się od manifestacji aż do chwili uznania wyboru Joffrina przez izbę.

Rzym 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarstwo niemieccy mają dziś o godz. 2-ej z południa przybyć do Wenecji.

Rzym 12-go listopada. (*Tel. pr. K. W.* — Czterdziestu anarchistów złożyło na grobie towarzysza swojego, Vitiego, wieniec o czerwonych wstęgach, przyczem wygłoszono podburzające mowy. Policja usunęła czerwone wstęgi, na których był napis apoteozujący Vitiego. Ponieważ anarchiści stawili opór, siedemnastu aresztowano.

Belgrad 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Były minister Mijatowicz złożył godność prezesa serbskiej Akademji umiejętności. Były prezes ministrów, Mikołaj Kristicz, przeszedł na emeryturę.

Belgrad 12-go listopada. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rodzina Karadżordżewiczów wniosła podanie do skupczyny o zniesienie dekretu banicji.

Bukareszt 12-go listopada. (*Tel. p. K. W.*) — Mandat rozwiązania izb powierzony zostanie prawdopodobnie gabinetowi przejściowemu z Katardżim na czele.

Sofja 12-go listopada. (*T. pr. Kur. War.*) — Adres zgromadzenia narodowego wzywa W. Portę do wzięcia inicjatywy w rozwiązaniu kwestji bułgarskiej.

Berlin 12-go listopada g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce 213 40 (wczoraj 213.50)
Ruble na dostawę 212 50 (wczoraj 212.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani J. Świd. w Hor.* — Jeżeli ks. Juljan Jakubowski ma na pierwsze imię Gaspar, to w Petersburgu mieszkał na Newskim Prospekcie pod № 32/34. W d. 28-ym kwietnia wyjechał do Rygi.

— *Ks. S., proboszczowi w L.* — Szwalnie pod opieką warsz. Tow. dobr. przyjmują na bezpłatną naukę szycia, krawieczczyzny, prania, gotowania tylko dziewczynki przychodnie; kształcą się one stosownie do swego uzdolnienia lub chęci, przeważnie w tym lub innym dziale; z tego więc względu protegowana ks. dobr. znalazłaby tam odpowiednią naukę, musiałaby jednak postarać się o odpowiednie na mieście pomieszczenie.

— *Stałemu p. enumeratorowi.* — Towarzystwa cyklistów znajdują się w Królestwie: w Warszawie, Łodzi, Zgierzu, Częstochowie i Dąbrowie Górniczej; w Cesarstwie: w Petersburgu, Moskwie, Rydze, Kijowie, Odessie i Tyflisie. O szczegółach można się dowiedzieć wprost od wymienionych stowarzyszeń.

— *Prenumeratorowi od r. 1879-go.* — Według nowego rozporządzenia, przyjmowanie kandydatów, w razie wolnych miejsc, może się odbywać w ciągu całego roku naukowego.

— *Panu Krzym... w Będzinie.* — Do instytutów weterynaryjnych mogą wstępować tylko wychowańcy szkoły handlowej w Petersburgu, którzy obowiązani złożyć egzamin z języka łacińskiego. Szkoły niedzielno-handlowe nie dają tych praw.

— *Panu Jeziorańskiemu.* — Gdzie obecnie ks. Radoliński przebywa, nie wiemy. Można jednak list adresować: „Sr. Durchlaucht Fürst Radolin, Hofmarschall in Jarocin (Posen)", a poczta niemiecka odeszle go zapewne, gdzie należy.

— *Panu G. L.* — Toż wyraźnie pisaliśmy, że „to projekt prawa".

GIEŁDA.

Warszawa, 12 go listopada.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 212.25 i 212, odpowiadające kursom 47.12½ i 47.17½ bez kosztów i stwierdził osłabione usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg zaś taksował Londyn po 9.49 z odbiorem natychmiastowym i po 9.56 na grudzień r. b. U nas, bardzo tani kurs początkowy Berlina wpłatowego 47.02½ (równia 212.60 bez kosztów) podniesiono do 47.10 (t. j. 212.30 m. za 100 rs.), gdy nadeszły gorsze szacowania i oddawcy cofnęli się. Różnice skutkiem tego czyniły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach obroty średnie. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. po 47.12½, 47.15 i 47.20; za dostawy do woli kupującego do końca grudnia r. b. żądano 47.35, przy chęci płacenia 47.32½.

Waluty obce w średnim ruchu. Długi Berlin oddawano po 47.12½. Berlinem krótkim obracano po 47.02½, 47.05, 47.07½ i 47.10, przeważnie jednak po 47.05 i 47.07½, żądając 47.20. Drugorzędną wpłatę na Berlinbrutto po 46.97½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.87½. Londyn krótki ofiarowano po 9.51, sprzedawano zaś po 9.48 i 9.48½. Paryż krótki nabywano po 38, przy chęci osiągnięcia po 38.15. Wiedeń krótki kupowano po 80.45, przy żądaniu po 80.65.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji słabszej. Listy likwidacyjne chciano zbyć po 88.75 i 87.90, według wielkości odcinków, a otrzymano 88.30 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 88 i 88.10 za kilka tysięcy w pięciosetkach, 87.60, 86.65 i 87.70 za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach. Po. życzki wschodnie po 99.75, wzaofiarowaniu, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 249 i 248.75, kilkadziesiąt premjówek II-ej em. po 227, 227.50, oraz kilkadziesiąt listów premjowych szlacheckich na dostawę po 215.75. Nową pożyczkę 4% cenionο po 84.35, a oddano kilkanaście tysięcy po 84.05, 84.10 i 85.15. Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 9675 I ser. i po 95.50 II, III, IV i V-ej ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.55, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 95.45, 95.35 i 95.30. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 99, 96.15, 95.50, 94.60 i 94.50, stosownie do serji, a zapłacono 95.80 za kilkanaście tysięcy II ser., oraz za kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 94.10, 94.15 94.20 i 94.25. W żądaniu, bez pokupu, notowano listy zastawne m. Łodzi po 95.50, 93.50, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Szukano 6% listów zastawnych m. Kalisza po 101.40. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 89.75.

Kupiono dziś kilkanaście tysięcy banknotów niemieckich po 47.07½ i 47.10.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro rs. 8.29⁶, garniec rs. 2.70. Dowozy znaczne, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.40.

— Dr *Wacław Mayzel* Szkolna 7 od Marszałkowskiej 142. 3816

Dr MALCZ Krakowskie-Przedmieście nr 15 (róg Czystej) pałac hr Potockiego. Przyjęcie od 4—6 po poł. 1408

— Dr *Oraczewski* Sienna nr 3. Choroby dzieci. 3839

1343 Dr med. *Ludwik Brühl* osiedlił się jako lekarz specjalista dla chorób kobiecych w Warszawie przy ul. Erywańskiej nr 3. Przyjmuje od 3—4, w niedziele i święta od 11—12.

1384 *Handle Wł. F. Nowickiego, Marszałkowska 122 i Senatorska 3*, polecają doskonałe wytwory owocowe jak: *Marmolady, Karmelki, Cukierki, Orzeszki, Migdałki* różnych form i smaków z renomowanej fabryki *Abrikosowa* synów w Symferopolu.

— Doszło do mojej wiadomości jakoby nieznane mnie indywidua traktowały w imieniu mojem o pożyczki pieniędzy. Przeto niniejszem ogłaszam publicznie, że nikogo nie upoważniłem do tego i żadnych weksli nie wystawiam. 3847

Józef Sobolewski.

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 16 listopada r. b., o godz. 8 wieczorem, odbędzie się wieczór muzyczno-dramatyczny.

Wydawanie biletów odbywać się będzie w dniach 14 i 15 b. m., od 8—10 wieczorem w dniu zaś wieczoru od 6 po poł. 1412

W celu dania możności ogółowi konsumentów nabywania wyborowego produktu oświetlającego zamiast lada jakich surrogatów sprzedawanych przez większość handlujących, jako naftę Towarzystwa Braci Nobel, *otworzyłem* na placu *św. Aleksandra pod nr 18* detaliczną sprzedaż nafty rzeczywistej produkcji wymienionego Towarzystwa i pod jego ścisłą kontrolą. 1410

Cechy charakteryzujące oznaczoną naftę są następujące:

Ciężar gatunkowy przy temperaturze 17½ °C. od 0,823 do 0,825.

Zapalanie się par ma miejsce przy temperaturze od 31° do 32° C.

Kolor nafty według aparatu How'a, szkła nr 2-gi. Waga objętości jednego garnca 6¼ funtów.

Powyższe własności dają rękojmię: *jasnego, bezwonnego i zupełnie bezpiecznego palenia się*, a zarazem łatwość kontroli.

Przytem mam zaszczyt dodać, że dla uniknięcia niepotrzebnych dolewań, *każdy kupujący 10 miar nafty dostaje 11-tą darmo, oraz że na zamówienie takowa może być dostarczaną do domów.*

NB. Obecnie jestem w poszukiwaniu najlepszych palników ściśle zastosowanych do podwójnie dystylowanej nafty kaukazkiej. **Wł. F. Nowicki.**

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam każdego kogo to obchodzić może, że nie wystawiałem nigdy weksli na rzecz Kazimierza Radzimińskiego i że obecnie nie łączą mnie z nim żadne stosunki.

3851 *Kazimierz Żukowski.*

— *Parowa fabryka Jana Wróblewskiego w Warszawie*, Kapitulna nr 8, zawiadamia hurtowych odbiorców o rozpoczętej wysyłce zamawianych na święta *pierników* oraz *czekolady i wyrobów woskowych*. Cenniki wysyła gratis i franco. 1409

— Panu *M. Rudzkiemu* dziękujemy za śpiew przy ślubie w dniu 30 zeszłego miesiąca w Częstochowie.—*A. S.* 3845

— *Roman Eichler*, właściciel zakładu fryzjerskiego i perfumerji, wyjechał do Paryża w celu zaopatrzenia zakładu swego w kwiaty, wachlarze i tym podobne artykuły na sezon nadchodzący. 3829

Mazowiecka nr 5.

— W dniu 8-ym b. m. powrócili z Paryża pp. Henrykowie de Rozenwerth z synkiem czteroletnim po szczęśliwie przeprowadzonej tegoż synka kuracji w zakładzie Pasteure'a. 3843

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b., wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy, mianowicie:

1) Pociąg osobowy nr 6 wychodzący z Warszawy (do Iwangrodu) o g. 6 m. 45 rano, wychodzić będzie o godzinę później, tj. o g. 7 m. 45 rano.

2) Pociąg osobowy nr 5 przychodzący do Warszawy (z Iwangrodu) o g. 11 m. 5 wieczór, przybywać będzie o 63 minut wcześniej, tj. o g. 10 m. 2 wieczorem.

3) Pociąg pocztowy nr 1, wychodzący z Warszawy w stronę Mławy o g. 6 m. 55 wieczór, wychodzić będzie o 55 minut wcześniej, tj. o g. 6 wieczór.

4) Pociągi osobowe drogi obwodowej, a mianowicie:

Nr 7 wychodzący z Warszawy d. ż. warsz.-wied. o g. 7 m. 15 rano i pociąg nr 10 wychodzący ze stacji Praga d. ż. warszawsko terespolskiej o g. 8 m. 12 wieczorem a służące dla bezpośredniej komunikacji między Moskwą i Wiedniem od dnia 1 (13) listopada r. b. kursować nie będą.

Oprócz wymienionych pociągów, czas wyjścia z Warszawy i przybycia do tejże stacji wszystkich innych pociągów osobowych żadnej zmianie nie ulega.

Czas przyjścia i odejścia pociągów oznaczony podług południka warszawskiego.

Uwaga. Zarząd drogi nadwiślańskiej zwraca uwagę, że pociągi osobowe nr 5 i nr 6, kursujące między Warszawą i Iwangrodem mają najdogodniejszą komunikację z drogą iwangrodzko-dąbrowską, gdyż łączą się z pociągami osobowemi tejże drogi kursującemi we wszystkich kierunkach przez Bzin do Dąbrowy, Koluszek i Ostrowca. 1403

— *Zakład hydropatyczno-elektryczny* w Łazienkach Akcyjnych, specjalnie dla *chorób nerwowych*. Porada od 5—6 godz. 1387

Narzędzia chirurgiczne

najnowszych *wynalazków* w wielkim wyborze i *najtaniej u Jodłowskiego*, Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 3808

— Dnia 7 (19) b. m., w IV wydziale Sądu Okręgowego odbędzie się licytacja osady *Magdalenka*, zawierającej 40 mórg 25-letniego zagajnika. Szczegóły w kancelarji adwokata przysięgłego *Józefa Goldszmita*. Plac Krasiński nr 3. 3721

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) listopada r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany w obowiązującym rozkładzie jazdy a mianowicie:

Pociągi kurjerskie: drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej nr 5, wychodzący z Warszawy o godzinie 3 m. 15 po południu i nr 6, przychodzący do Warszawy o godzinie 2 m. 20 po południu — na przystanku Brwinów, oraz pociągi: osobowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nr 3, wychodzący z Warszawy o godzinie 10 m. 45 rano, osobowy miejscowy drogi żelaznej warsz.-wied. nr 7, wychodzący z Warszawy o g. 5 m. 20 po południu i osobowy drogi żelaznej warsz.-bydg. nr 10, przychodzący do Warszawy o g. 9 m. 40 wieczorem — na przystanku Włochy, zatrzymywać się nie będą.

Czas przybycia i odejścia wszystkich pociągów pasażerskich, tak na stacji Warszawa, jakoteż i na innych stacjach krańcowych, żadnej zmianie nie ulegnie. 1397

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne w dniu 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane do jak niemniej za kupony r. b. Towypłaty przypadające, należność za te papiery Towarzystwa, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłacaną będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia t. r., w którym należności, o jakich mowa, stają się wymagalnemi.

W tym celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, b. codo włącznie dnia 27 listopada (9 grudnia) r. dziennie, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Objaśnia przytem dyrekcja główna, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych dnia 20 maja 1835 roku przepisów o podatku dochodowym od kapitałów, potrącaną będzie od kuponów opłata na rzecz skarbu w ilości 5%. 1286

Prezes, radca tajny *O. Toloczanow.*

P. o. naczelnika kancelarji *Ignacy Górski.*

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne w dniach 19 i 20 września (1 i 2 października) r. b. wylosowane, oraz za kupony płatne w terminie 10 (22) grudnia r. b. kasa główna Towarzystwa dopełnia wcześniejszej wypłaty codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 10-ej zrana do 1-ej po południu z potrąceniem od wylosowanych listów zastawnych procentu za brakujące dni do oznaczonego wyżej terminu płatniczego w stosunku 5%, zaś od kuponów takiegoż procentu eskontowego, oraz opłaty na rzecz skarbu, tytułem podatku dochodowego w ilości 5%. 1287

Prezes, radca tajny *O. Toloczanow.*

P. o. naczelnika kancelarji *Ignacy Górski.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Ofelji.*—Oferta na poczcie. 3852 *Telmah.*

— Dla *Ofelji.*—Odesłałem. 3833 *Ślepowron.*

— Oferty poste-restante dla Ofelji złożył 3837 *Phys.*

— *Ofelji.*—Oferta—poste-restante. 3835 *A. H.*

— Dla *Przyjaciela.*—Ja kochać będę zawsze. Jeśli cię nie ujrzę—umrę. Pamiętaj!

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p 1843R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.

Zawiadamia, że w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1889 r. i dni następnych, od godziny 9$\frac{1}{2}$ rano, w sali licytacyjnej przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze głównym przy Placu Wareckim № 2, jak i w Filji I-ej przy ulicy Leszno № 2.—W dniach 9 i 10 Grudnia, to jest w Poniedziałek i Wtorek, sprzedawane będą towary, odzież, zegary, wyroby platerowane i inne.

Podczas licytacji prolongaty zastawów podlegających sprzedaży, przyjmowane nie będą.

Zadne zawiadomienia listowne rozsełane nie będą.

Wykaz Numerów zastawów podlegających licytacji, wydrukowany w Kurjerze Porannym i w Gazecie Policyjnej. 1424

MARKA FABRYCZNA.

kolor czerwony. czarny wytłaczany. kolor czerwony, czerwony.

SKŁAD GŁÓWNY KALOSZY GUMOWYCH

Najwyżej zatwierdzonego

Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa

Wyrobów gumowych

w Petersburgu,

założonego w roku 1860

Wyłączni Reprezentanci na Król. Polskie

Ch. Lurie i Sz. Gurjan

w Warszawie, Rymarska № 12.

dom WW-ch BRACI LESSER.

Oboczne 3-y marki fabryczne, znajdują się na każdym kaloszu.

Główny Skład technicznych i chirurgicznych **Wyrobów gumowych** jako to: Wyksatyny, Płótna gumowanego i wszelkich innych artykułów gumowych.

Główny Skład Mitawskiej Fabryki **CERAT,** **Skóry Amerykańskiej, Obrusów i Chodników Ceratowych.**

1744R **Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

F. ŁAPIŃSKI.

Główny Hurtowy i Detaliczny handel **WĘGLEM** kamiennym z różnych kopalń, kowalskim i drzewnym, oraz Drzewem opałowem w Warszawie, Kantor Główny, ulica Jerozolimska Nr 63, Telefonu Nr 402. 1763r

Skład Główny ulica Okopowa Nr 2, Telefonu Nr 403.

FABRYKA MASZYN

do wyrobu Gilz do papierosów niesklejanych

F. KOPIĆ

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 44,

poleca względom Szan. Publiczności maszyny po cenach przystępnych i nadmienia przytem iż zaprzeczając oświadczeniom jednej z tutejszych fabryk gilz do papierosów niesklejanych, jakobym niemiał prawa wyrabiać maszyny do gilz niesklejanych, oznajmiam, iż właśnie posiadam w ręku koncesją Departamentu Handlu i Rękodzieł, wydaną mi pod dniem 15 Lutego r. b. za № 2033, na wyrób rzeczonych maszyn systemem specjalnym przezemnie wynalezionym, którą to koncessję każdemu interesowanemu okazać mogę. 1956R

F. KOPIĆ.

Do sprzedania lub wydzierżawienia w całości lub częściowo

POSESJA

z budynkami fabrycznemi

po byłej fabryce świec stearynowych, jakoteż różne maszyny i przyrządy. — Wiadomość na miejscu, **ul. Czerniakowska № 90.** 2004R

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Dystrybucja

w najpryncypalniejszym punkcie miasta, ul. Senatorska 22. — W tejże samej dystrybucji można dowiedzieć się o **sprzedaży Ruskiego Wina** na butelki i w beczkach. 1977R

Do sprzedania.

Fortepian Rönischa, Meble rozmaite, Lustra, Obrazy, Majoliki paryskie, Lampy, Kandelabry i Świeczniki paryskie, Baccarat, Biżuterja oraz różna garderoba i bielizna damska, do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr. 1, mieszkania Nr. 6, drugie piętro, od godziny 10 zrana do 4-ej po południu: 2000r

„Encyklopedji Humoru"

Zeszyt III-ci,

zawierający utwory: Mickiewicza, Słowackiego, Krasickiego, Fredry, Lama, Ochockiego, Horaina, Juneszy, Bartoszewicza, Heinego, Woltera, Twaina i innych, wyszedł z druku i jest do nabycia po kop. **15.**

Adres: Drukarnia A. Pajewskiego, Niecała 12. 1446

Kop. 90, 85 i 80

korzec węgla kamiennego z odstawą,

A. Niesiołowski,

Żelazna № 47, róg Prostej.

Biorącym w znacznych ilościach ustępuje się rabat. Obstalunki przez posłańca na koszt składu. 1434

Kasyno narodowe

we Lwowie, poszukuje zdolnego

KUCHMISTRZA.

Bliższa wiadomość u Sekretarza Kasyna Narodowego. 1444

LICYTACJA.

Lombard Praga, przy ulicy **Ząbkowskiej № 7,** zawiadamia, iż w dniu 6 (18) Listopada r. b. i dni następnych od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie prolongowane we właściwym czasie. 1955

SEZONOWE

gotowe ubiory męzkie w różnych rodzajach, jak również i materjały na obstalunki, ma na składzie w wielkim wyborze Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1374

Firanki białe i kremowe, **Dywany** krajowe i zagraniczne, **Materjały na Meble, Kretony** etc., **od najniższych cen,** w największym wyborze, na bieżący sezon otrzymał i poleca Magazyn pod firmą

W. OCETKIEWICZ,

Trębacka Nr 4,

dom Szajblerów. 1961r

MIESZKANIE

do wynajęcia od dnia 1-go Października r. 1889-go. przy ulicy Instytutowej w pałacyku pod № 1—1726 I. 13 pokojów, 2 przedpokoje, 1 kredens, 1 antresola, 1 wanna, 1 waterklozet, w suterynie 1 kuchnia, 4 pokoje, 1 spiżarnia, 1 drwalnia, 1 stajnia, 1 wozownia, 1 skład na siano, 2 piwnice, 1 lodownia, 1 góra wspólna, do tego ogród angielski z fontanną i tarasem. 1379

Złoty Medal 1885 r.

KASSY

ogniotrwałe Roberta Böhtego **Nowy-Świat № 34**

SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

WIELKI WYBÓR

Pantofli Łódzkich

kortowych, z grubą, lekką podeszwą, bardzo praktycznych, damskich, męzkich i dziecinnych, oraz **Kamizelek włóczkowych** męskich, **Spódnic i Kaftaników** damskich po cenach fabrycznych, otrzymał **Skład Nici**

W. Billera,

Chłodna № 12. 1951R

WAŻNE DLA PP. MYŚLIWYCH,

angielski **SZRUT,** hartowany oryginalny,

„CHILLED SHOT,"

w woreczkach pięcio funtowych,

polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie. 1868R

Kancjonowane Kantory

Rekomendacji Służących Józefa Łuczyńskiego.

Nowy-Świat № 4 obok straży ogniowej i Podwale № 6 na dole.

Bardzo znaczna ilość **służących obojga płci:** zaopatrzonych w chlubne świadectwa, do umieszczenia zaraz. 1998R

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły: 1824r

1) **Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 funt.
2) **Powidła śliwkowe** po kop. 10 za 1 f.
3) **Śledzie Angielskie** po k. 2$\frac{1}{2}$ sztuka.

Złoto i Srebro

kupuję, zamieniam i płacę najlepiej. Tanio, biżuterja nowa i używana, Obrączki, zamówienia na srebra i reperacje. **Nowy-Świat 61,** w mieszkaniu I-e piętro, gdzie fotografja.

Henryk Juwiler jubiler. 204R

WILLA.

massiw murowana, piętrowa, w Płocku, w środku miasta, z 13 pokojami i odpowiedniemi do tego wygodami, dwoma ogrodami, jest do sprzedania.—Wiadomość Hoża № 52, mieszkania 5. 1432

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) owsa 3,273 czetwerti, od rs. 5 kop. 40 za czetwert;
2) siana 34,920 pudów, od kop. $47\frac{1}{2}$ za pud;
3) słomy 8,462 pudów, od kop. $42\frac{1}{2}$ za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1945r

DYREKCJA DRÓG ŻELAZNYCH
Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w Magazynie Głównym tychże Dróg, znajduje się do sprzedaży starego żelaztwa, mianowicie:

z Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej pudów 36,691 funtów $03\frac{1}{2}$,
„ „ Bydgoskiej „ 9,079 „ $18\frac{3}{4}$.
Razem pudów 45,770 funtów $22\frac{1}{4}$.

Mający chęć kupna, zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego, najpóźniej do dnia 17 (29) Listopada r. b., opieczętowane deklaracje, napisane na zwyczajnym papierze, oddzielnie na kupno żelaztwa z Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej i oddzielnie z Drogi Warszawsko-Bydgoskiej, przy dołączeniu kwitów Kassy Głównej Dróg Żelaznych na złożone vadium, do deklaracji 1-ej w summie rs. 3,000 i do drugiej w summie rs. 1,000.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem żelaztwa, mogą być każdodziennie przejrzane w biurze Wydziału Gospodarczego w zwykłych godzinach biurowych, z wyjątkiem dni świątecznych. 1971r

DLA CUKROWNI. **Blachy dziurkowane** do centryfug, płuczek z żelaza, mosiądzu, cynku, miedzi. **Rury** żelazne do różnych komunikacji. **Stal, Pilniki, Noże** dyfuzyjne. Wszelkie **Armatury do kotłów** i maszyn.—**Gumma. Asbest. Oliwiarki i Szkła wodoskazowe**, dostarczają i na składzie posiadają **Rembierz et Jankowski**. Warszawa, Marszałkowska Nr 111. 1984R

OGŁOSZENIE.

Kolegjum kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego Warszawskiego zawiadamia, że stosownie do art. 351 i 352 regulaminu wewnętrznego tutejszego Zboru, po upływie lat 30 od wydania ostatniego konsensu na plac dziedziczny na cmentarzu ewangelicko-augsburskim za Wolskiemi rogatkami, tenże konsens winien być przez posiadacza placu przedstawiony do poświadczenia w Kancelarji Kolegjum kościelnego przy ulicy Królewskiej № 19/1071. Jeżeli więc do dnia 1 Maja r. p. 1890 nikt z prawem swojem do którego z poniżej wymienionych placów nie zgłosi się, to plac taki uznany zostanie za opuszczony i w myśl powołanych artykułów regulaminu przejdzie napowrót na własność Zboru, do wolnego nim rozporządzenia przez Kolegjum kościelne.

WYKAZ

placów familijnych na Cmentarzu Ewang.-Augsb. Warszawskim, będących w zupełnem zaniedbaniu, wykazanych przez wydział pogrzebowy do ponownej sprzedaży.

Numer placu	NAZWISKO NABYWCY	Rok nabycia	Rok, w którym ostatnie ciało pochowane zostało
Mur boczny prawy z płytkim fund. № 4	Meisner Jan	1810	1855
„ № 13	Weite Jan	1809	1852
„ № 14	Hoffmann Krystjan	1813	1855
Pal I № 54	Dietrich, ludwisarz	1795	1849
Pal II № 16	Gumbrecht	1801	1858
Pal III № 52	Breier Daniel	1793	1855
„ „ № 56	Lange, m. kowalski	1796	1858
„ „ № 65	Kempen, pułkownik	1823	1823
Pal IV № 14	Wolfke, cieśla	1811	1858
„ „ № 18	Bischold, rzeźnik	1812	1855
„ „ № 25	Braun, młynarz	1812	1818
„ „ № 26	Girstenberg, kupiec	1812	1831
„ „ № 76	Witke Samuel	1814	1857
Pal V № 8	Liese Fryderyk	1838	1843
„ „ № 23	Jahn Karol	1842	1856
Pal VI № 29	Roesler Karol	1839	1843
Pal VII № 1	Hertel, młynarz	1834	1856
Pal VIII № 24	Novok et Schmidt-Weichan Teodor	1839	1839
Pal IX № 23	Schroeders kapitan i Baum Krysztof	1838	1849
„ „ № 41	Köhler Jan, stelmach	1843	1843
Pal XIa № 8	Vorwerk Jan, fabr. ostróg	1845	1854
„ „ № 15	Zalewski Wincenty, adwokat	1846	1857
„ „ № 19	Becher Gottlieb, wł. domu	1846	1853
Pal XII № 7	Braun, nauczyciel	1815	1853
Pal XIII № 31	Albrecht, kowal	1820	1855
„ „ № 40	Nietschke, rzeźnik	1826	1857
„ „ № 56	Böttcher, stolarz	1823	1856
„ „ № 57	Bottcher, stolarz	1823	1854
„ „ № 60	Körner, stelmach	1824	1855
Pal XVI № 23	Jegorow Katarzyna	1846	1846
Pal XVII № 36	p. Vollert	1830	1855
Pal XVIII № 37	Bockenke Gottfryd	1859	1859

1994r

Zaopatrzyłam się na obecny sezon w wielki wybór **Matiné i Szlafroków**, jak również otrzymałam duży transport wyrobów włóczkowych, a mianowicie: **Sukienki** dziecinne, **Kamasze, Czapeczki** fantazyjne, **Pelerynki, Bulgarki** ciepłe na głowę, **Kapturki, Chusteczki**, a także **Chusteczki sznelowe** i wiele innych w tym rodzaju rzeczy fantazyjnych, które polecam Szanownej Publiczności

TEOFILA FUKS,

Skład Bielizny znany ze swej taniości,

Senatorska 26, wprost kościoła,

w podwórzu na parterze. 2006R

Praktyczny Kalendarz Biurkowy na 1890 r.

nakładem **Składu Papieru St. WINIARSKIEGO**

w Warszawie, Nowy-Świat 58,

wyszedł i jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach papieru i księgarniach.

Cena egzemplarza bez przesyłki rs. 1.50. 1929R

Rymarska 12. **BRACIA LESSER** Rymarska 12.

polecają wszystkie gatunki

WEŁNY na pończochy

od rs. 1 kop. 5 za funt,

wyrabianej z najlepszej angielskiej przędzy.

Ażeby dać Szanownej Publiczności możność nabywania ***wełny na pończochy po tanich cenach***, urządziliśmy w magazynie naszym dla ***detalicznej sprzedaży specjalny oddział***, w którym dajemy sposobność zaopatrywania się w powyższy towar, ***chociażby w najmniejszej ilości***, a jednak po ***dotychczas niebywałych niskich cenach.***—Również ***posiadamy stale na składzie: Włóczkę angielską, berlińską, jedwabną (mohair),***

Filozelę do haftu i jedwab do szycia, po najniższych cenach. 1058r

OGŁOSZENIE

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie,

wzywa niniejszem życzących przyjąć udział w licytacji, odbyć się mającej na dostawę szpitalnych kotłów miedzianych: **jednego** mogącego pomieścić w sobie **wiader piętnaście** wagi pudów 2 funtów 32 i **pięciu** trzydziesto wiadrowych, ważących każdy po pudów 4 funtów 35.

Licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, odbędzie się w dniu 15 (27) Listopada roku bieżącego 1889 w Zarządzie Okręgowym Intendentury.

Termin dostawy ustanawia się **trzymiesięczny** od dnia zawarcia kontraktu. Kotły dostarczone być mają do Szpitala Wojskowego w Nowogeorgiewsku.

Dla pewności dotrzymania umowy, żądanem jest wadjum w gotowiźnie lub wartościach pieniężnych, zgodnie z art. 68 punkt. 1 lit. d. Księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojsk. wyd. r. 1869, w stosunku **piętnastu** procentów od summy przedsiębierstwa.

Deklaracje opieczętowane, również jak i podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, opatrzone ustanowionemi markami stemplowemi, nadesłane być mają lub podane do Zarządu Intendentury nie później jak do godziny 12-ej w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Cena oznaczoną być powinna za kotły powyżej wymienione od sztuki. W deklaracjach opieczętowanych cenę takową literami wypisać należy. Podskrobywanie w wyrażeniu ceny nie może mieć miejsca.

Do deklaracji opieczętowanej załączonem być winno wadjum, wynoszące 15% od summy przedsiębierstwa podług cen zadeklarowanych.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji głośnej, wraz z podaniem o przypuszczenie do takowej licytacji, złożyć obowiązani wadjum w ilości rs. 100.

Szczegółowe warunki dotyczące powyżej wymienionej dostawy, oraz opisanie kotłów, są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Intendentury w godzinach posiedzeń biurowych. 2007r

Marka fabryczna zatwierdzona przez Ministerjum.

Z. GOLDSZTAUB

Właściciel Fabryki Tabacznej

w Warszawie, Nizka 16.

Jako ostatnio współdzierżawca b. Fabryki „Union," poleca znane ze swej dobroci i aromatu Tabaki do zażywania, a mianowicie: **Francuzką, Holenderską i Petersburską**, oraz nowo wypuszczone **Ukraińską i Litewki**, które w niczem nie ustępują dawniejszym wyrobom tejże fabryki „Union."

Nabywać można w główniejszych **Składach tabacznych i Dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.** 1920R

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z angielskim, muzyką, z bardzo dobremi rekomendacjami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 3169r

Angielka udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, m. 14. A. Crayfer. 2530

Angielka 14-letnia, inteligentna niedawno przybyła z Londynu, życzy sobie udzielać kilka godzin dziennie konwersacji. Wiadomość w magazynie p. Marczewskiej, ulica Czysta № 8. 25158

Adres biura nauczycielskiego Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3011r

Biuro kaucjonowane Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy, ma do umieszczenia zaraz nauczycielki wykwalifikowane, guwernerów i bony cudzoziemki. 3129r

Biuro nauczycielskie T. Markowskiej, Królewska № 31, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki, bony. 25238

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski, Bracka 5. 3066r

Dla przygotowania trzech chłopców do gimnazjum, potrzebny jest na wieś młody człowiek, żyd, posiadający odpowiednie kwalifikacje. Wiadomość na Mazowieckiej № 1, mieszkania 5, od 10-tej do 1-szej po południu. 25000

Francuzka potrzebna na wieś do konwersacyj i nauki języka francuzkiego, dla chłopczyka lat 9, mówiącego już po francuzku. Wymagana jest znajomość szycia i kroju. Mazowiecka № 11, m. 5, od godz. 11 do 1. 25329

Konwersacja zbiorowa francuska, niemiecka, 2 rs. miesięcznie, angielska. 3 Miodowa. 25090

Francuzka z dobremi rekomendacjami, życzy dawać lekcje. Widok 22, m. 6. 24976

Korepetytor, były uczeń klas wyższych, potrzebny na wyjazd. Złota 16, 7. 25551

Młoda russka skończyła gimnazjum w Rossyi, zna też gruntownie muzykę, poszukuje lekcyj. Hoża 9, u Biernackiej. 25491

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Bracka № 3. Sklep niciarski. 25518

Nauczycielka odbywszy studja w Medjolanie, udziela śpiewu u siebie, na mieście, posiada francuzki. Wspólna 24, m. 12, od 2—3. Egzercytowanie 2 rs. miesięcznie. 3123r

Poszukuje się chłopczyka od lat 8—10 do wspólnej nauki. Ulica Solna № 16, mieszkania 8. 25378

Potrzebny nauczyciel ze świadectwami 7 klas realnych. Senatorska 22, m. 15. 25574

Potrzebny chłopczyk do wspólnej nauki, od lat 8 do 11-tu. Warunki umowy: Królewska 31, m. 9. 25547

Potrzebna jest nauczycielka niemka do początkujących dzieci na wyjazd do gubernji kijowskiej. Zgłaszać się: Elektoralna № 28, m. 35, od 1—3-ej. 25416

Polerowania lekcje z zapewnieniem stałej roboty, rozpoczynają się w zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, ul. Bracka № 12. 25251

Poszukuje się towarzyszki do wspólnej nauki łaciny w zakresie 4-ch klas gimnazjalnych. Wiadomość wraz z adresem proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 14. 25155

Potrzebny korepetytor z wykształceniem 5-ciu klas gimnazjum realnego do 4-ch chłopców, mieszkanie, życie i pensja 150 rocznie. Wiadomość: kasjer, kolej w Grodzisku. 25509

Student uniwersytetu, posiadający języki, matematykę, oraz wyższą muzykę, poszukuje lekcyj. Oferty: „Ludwikowi" kantor Kurjera. 25576

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj, lekcy jlub kondycyj. Warecka 15, m. 1. Zastać można do 10 zrana i od 4 po połud. 3156r

Student uniwersytetu, z teoretyczną znajomością języków nowożytnych poszukuje lekcyj za obiady lub pieniężne wynagrodzenie. Złota № 21, m. 14. Zastać można od 3—6 wieczorem. 3154r

Student uniwersytetu, praktyczny korepetytor, poszukuje lekcyj lub przygotowuje do klas gimnazjum filologicznego. Jerozolimska 66, m. 9. 3155r

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za zdrowe i świeże obiady. Ul. Długa 37—8. 25598

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska № 57, m. 24. 25428

Udzielam lekcyj muzyki i śpiewu u siebie i na mieście. Ul. Żurawia № 22, mieszkania 26. 3147r

Zofji Roszkowskiej—zakład froeblowski i rozmowy w językach obcych metodą poglądową, Marszałkowska 140, (Szkolna 5). 25555

Posady i prace.

A. Rexer, Próżna 5, poszukuje zdolnych staniczarek. 24961

Ajent zdolny podejmuje się pośrednictwa i sprzedaży różnych wyrobów w miejscu, za prowizją. Adresy do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ajent". 3166r

Bona niemka potrzebna do dwojga dzieci na wyjazd. Wiadomość: Nowolipie № 72, w kantorze. 25493

Buchalterję zakłada, książki prowadzi nauczyciel buchalterji Gustaw Chwat. Miodowa 12. 25072

Do pracowni Klementyny potrzebne są panny kompletnie zdolne do staników. Elektoralna № 19, 1-sze piętro. 25377

Drukarz litograficzny potrzebny. Nowy-Świat 21. 25446

Do składu aptecznego na prowincji potrzebny uczeń chrześcjanin, z wykształceniem 3 lub 4-klasowem. Oferty pod lit. S. D. w kantorze Kurjera Warsz. 25588

Francuzka z wyższem wykształceniem poszukuje odpowiedniego zajęcia. Żurawia 31, mieszk. 1, między 1—3 po poł. 25495

Korespondent znający języki i buchalterję szuka posady lub zajęcia na umiarkowanych warunkach. Referencje pierwszorzędne. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „dla Korespondenta". 25507

Lokaj poszukuje służby. Może złożyć świadectwa i poręczenie wiarogodnych państwa. Włodzimierska № 4, mieszk. 18. 25531

Młody człowiek, znający języki polski, russki i po części niemiecki, poszukuje zajęcia. Może wyjechać do Cesarstwa oraz złożyć odpowiednią kaucję. Może także przystąpić do jakiej współki. Adres: kantor Kurjera Warsz. Juljusz P. 25568

Młody człowiek z kilkoletnią praktyką gospodarczą poszukuje miejsca administratora lub zarządzającego. Może wyjechać do Cesarstwa oraz złożyć 3,000 rs. kaucji. Adres: kantor Kurjera Warsz. „Gospodarz". 25567

Młodzieniec poszukuje miejsca w handlu tu lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Antoniemu". 22511

Młody człowiek, znający buchalterję, lecz chcący się w niej wydoskonalić, poszukuje posady bez wynagrodzenia przy zdolnym buchalterze. Oferty w kantorze niniejszego pisma pod lit. O. Z. 25482

Młody inteligentny człowiek poświęca parę godzin dziennie lekturze w polskim, russkim, niemieckim. Oferty: „Gwidon" kantor Kurjera. 25550

Młody człowiek, który mówi po russku, bardzo dobrze po francusku, niemiecku i polsku, który pracował biurowo przez 6 lat, następnie od 5 lat gospodaruje, znający wszystkie większe miasta Europy, poszukuje posady. Łaskawe oferty: Kurjer Warsz. pod „Praca". 25583

Młoda inteligentna osoba z dobrego domu, mogąca złożyć kaucję oraz rekomendacje osób poważnych, życzy objąć posadę kasjerki w renomowanej firmie. Oferty „Jadwidze" w kantorze Kurjera. 25577

Nagrody rs. 100 za wyrobienie posady inkasenta, magazyniera lub innej człowiekowi młodemu, znającemu języki polski i russki. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. W. P. 25545

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze „dla Róży". 25499

Osoba młoda, przyzwoita, znająca gospodarstwo i krawiecczyznę, poszukuje pracy. Długa 2, mieszk. 12. 25479

Osoba znająca krawiecczyznę, szycie bielizny, pragnie zająć odpowiednie miejsce na stałe lub do dzieci. Świętokrzyska № 9, mieszkania № 10. 25356

Osoba młoda, znająca języki, muzykę, poszukuje zajęcia za mieszkanie. Oferty w Kurjerze A. M. 25587

Potrzebne do trykotów zdolne podręczne, szyjące na maszynie oraz do nauki. Bielańska № 21, m. 7. 25517

Potrzebne uczennice i podręczne do krawatów. Nowolipie № 34, m. 8. 25508

Potrzebna osoba na wyjazd do pojedyńczego mężczyzny. Wiadomość: Elektoralna № 20, m. 17. Zgłaszać się w środę. 25504

Potrzebna jest dziewczynka do nauki krawatów. Marszałkowska 139, m. 7. 25503

Potrzebne panny do krawieczczyzny. Złota 58, mieszk. 12. 25496

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobre wynagrodzenie. Ulica Chmielna № 28, mieszkania 2. 25485

Potrzebne panny do kwiatów. Ulica Dzika № 58, mieszk. 25, M. Grudzińska. 25484

Potrzebny jest zdolny drykier na białą blachę. Wiadomość: Elektoralna 37, sklep blacharski. 25474

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Ul. Wspólna 42, m. 17. 25470

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do palt i staników do pracowni Zofji Sierzputowskiej. Obożna 10, stróż wskaże. 25472

Ponownie potrzebna szwaczka przychodnia z patentem. Piękna 30, m. 2. 25540

Potrzebny chłopiec do magazynu Hipolita. Marszałkowska 145. 25584

Potrzebna niemka bez polskiego na godziny do początkujących dzieci. Codzień godzina, 4 rs. miesięcznie. Królowska 31, mieszkania 9. 25548

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem. Ul. Bagno № 4, m. 16. 25544

Panny potrzebne są zdolne do staników, spódnic i do nauki. Długa № 35. 25534

Panny zdolne, podręczne i dziewczynki do nauki potrzebne do kwiatów i koronek dżetowych do fabryki Ewy Łapińskiej, ulica Niecała 7. 25524

Potrzebna jest panna zdatna do upinania spódnic. Ulica Nowy-Świat № 44, Marja Schesz. 25594

Potrzebne panny zaraz zdatne do staników. Leszno 51, m. 13. 25589

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Tamże potrzeba kobiety do przekąsek. Żelazna № 91. 25572

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Wiadomość: ul. Marjensztadt 7, mieszkania 9a. 3165r

Potrzeba panien zdatnych do staników. Świętokrzyska 27, mieszk. 17. 25207

Panny zdatne do staników potrzebne są do pracowni pod firmą „Wanda Zofja Kazimiera", ul. Kotzebue, hotel Brühlowski. 25191

Panna zdatna do krawiecczyzny potrzebna jest zaraz za dobre wynagrodzenie. Maison Phenix, Niecała 12. 3149r

Potrzebna jest bona znająca język niemiecki do małych dzieci na wyjazd do guberuji kijowskiej. Zgłaszać się: ulica Elektoralna № 28, m. 35, od 1 do 3-ej. 25417

Rub. i 50 i więcej za wyrobienie młodemu człowiekowi posady buchaltera lub korespondenta w językach polskim i russkim w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Dyskrecja zapewnia się. Oferty składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. Z. D. 25372

Rutynowany buchalter i korespondent z uzdolnieniem technicznem i organizacyjnem, posiadający języki: polski: russki, niemiecki i angielski, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. H. F. 3164r

Subjekt, który pracował w składzie wódek przez lat 9, poszukuje kondycji. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami B. N. 25299

Uzdolniona w kroju, krawiecczyznie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Nowy-Świat 22, m. 10. 25421

Uczeń potrzebny do cukierni. Marszałkowska 117. 25513

Udzielam muzyki. Mokotów, gdzie apteka Lerowskiego, mieszk. 1, od 2—5-ej. 25246

W pracowni pończoch potrzebna zdolna maszynistka. Wspólna 26, m. 6. 25343

Wdowa lat 33 chce przyjąć miejsce u wdowca lub kawalera na wsi, zna dobrze gospodarstwo wiejskie, ładne pranie. Oferty przyjmuje Kurjer „dla Gospodyni. 3157r

Zdolne pracownice znajdą stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów i szelek G. Tauboldsa, Tłomackie № 11, drugie piętro. Tamże potrzebne są panny do nauki. 25152

Zaraz potrzebne kompletnie zdolne staniczarki i uczennice. Ordynacka 14, mieszkania 14. 25553

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadeszły transporta do fabrycznego składu Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2475r

Alkohol, spirytusy, wódki: pomarańczową wyborną, dyrektorską, wioślarkę regatówkę, ałasz, likiery, rumy, oraz koniak kuracyjny, poleca L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście, stara poczta. 3064r

A. Sikorski, tapicer, Żurawia 4. Gotowe otomany po rs. 25, szeslongi 17, różne garnitury kosztowne i tanie, pojedyńcze fotele, kozetki, krzesełka, taborety, stoliki obijane, pufy poduszkowe, balzaki, materace sprężynowe od rs. 10, włosiane 15, waltharowe 6, rolety, dekoracje i wszelkie roboty wykonywam tanio i pośpiesznie. 25031

Aparat Waldenborga do wdychania powietrza, używany, kupić pragnę. Złota 33, mieszkania 1. 25564

Buldog do sprzedania u stróża domu № 26, Zielna. 25510

Do sprzedania toaleta mahoniowa rs. 24, kufer podróżny urzędowy 18, komoda orzechowa 18, szeslong 23, łóżko żelazne sprężynowe 15, barometr, szkatułka samogrająca. Marszałkowska 108, m. 31. 25549

Do sprzedania para łóżek starożytnych z toaletą, żyrandolik kryształowy, zegar bronzowy, komoda z bronzami, wiele innych przedmiotów. Leszno 9, m. 19. 25538

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego, Marszałkowska 137. 3160r

Do sprzedania futro damskie aksamitne, żakiet jesienny oraz inne rzeczy. Trębacka 4, mieszk. 24. 25580

Do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mebli zieloną brokatolą kryty, fortepian, dwa lustra złocone z konsolami, dwa owalne, szafy, kredens stary, gzymsy złocone i rozmaite inne rzeczy. Wiadomość: Długa № 21, mieszkania 6, z bramy drugie piętro, od 12 do 4-ej. 25520

Do sprzedania lustra, meble, fortepian i dwa kominki żelazne. Wiadomość: Wielka № 45, mieszkania 9. 25502

Dwie maszyny pończosznicze № 8 i 15, prawie nowe, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość u rządcy domu № 42, Długa, od godziny 2 do 5-ej. 25492

Do sprzedania dwa obrazy olejne „Nana" za przystępną cenę. Zgłosić się: Bracka 16 róg Alei Jerozolimskiej, do kawiarni. 25471

Elki amerykańskie za 120 rs. Wiadomość w zakładzie Rothera, Bielańska 5. 25222

Fortepian koncertowy z krzyżowanemi strunami Korntopfa rs. 380 sprzedam. Bednarska 29, stróż wskaże. 25034

Futra dwa do sprzedania, męzkie i damskie, porządne. Wiadomość od godz. 10 do 3-ej. Orla 11, stróż wskaże. 3132r

Futro męzkie do sprzedania. Żurawia 33, m. 17, od 1—3-ej po poł. 24824

Fortepian do sprzedania za 80 rs. Ogrodowa № 47, mieszk. 30, od godz. 10 do 12 w południe. 25519

Fortepian o 7-iu oktawach do sprzedania. Wiadomość: Mokotowska № 57, mieszkania 33. 25516

Fortepian czarny za rs. 70 do sprzedania. Pańska 63, m. 6. 25505

Fortepian Buchholca półsiodmej oktawy, do sprzedania za rs. 100. Dzielna 22, mieszkania 9. 25487

Fortepian do sprzedania za niską cenę. Jerozolimska № 8, u właściciela. 25525

Futro męzkie elki z bobrowym kołnierzem, na osobę wysokiego wzrostu, za rs. 180, fotel na kółkach rozkładany dla chorego i inne rzeczy sprzedaję. Ulica Żurawia № 13, mieszkania 3, od 11—3-ej. 25480

Fortepian dobry rs. 210. Elektoralna 10, mieszk. 20. 25578

Fortepian ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 23871

Fortepian zagraniczny używany jest do sprzedania. Nowogrodzka 28, m. 18. 25022

Fortepian petersburski używany jest do sprzedania. Śliska 4, m. 12. 25014

Fortepian Maleckiego mało używany do sprzedania. Nowy-Świat № 66, prawa oficyna, parter, A. Janiszewski. 25454

Fortepiany, pianina kupuję, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, strojenia, egzercytowanie. Książęca 4, przy placu św. Aleksandra, Strzelecki. 25231

Fabryka fortepianów, specjalnie pianin, Jul. Koischwitza, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Placu Saskiego, poleca pianina najnowszych systemów po najniższych cenach lub na raty. Gwarancja 4-letnia. 3139r

Garnitur buduarowy, kryty atłasem, elegancki, do sprzedania. Zielna 26, m. 12. 25382

Jest do syrzedania kredens dębowy dwudrzwiowy. Ulica Warecka № 10, u stolarza. 25592

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 23782

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u ... Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe i szkatułki. J. Mietke, Niecała № 8. Wyrób sumienny, ceny niskie. 25581

Klozety pokojowe do sprzedania po niskiej cenie. Ulica Elektoralna 23, w drugiej bramie. 25575

Kołyska żelazna po odchowanem dziecku do sprzedania. Ulica Krucza № 34, stróż wskaże. 25352

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 25051

Lisy z pod salop, jedne prawie nowe, są tanio do sprzedania. Kurowska, ul. Złota 24—21. 25489

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biblioteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 24811

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 24852

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 24903

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie. 25436

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, biurka, i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przed. 10, m. 6, obok Kopernika. 25434

Maszyna do szycia Pollaka i Szmidta w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania u mechanika, Nowy-Świat 52. 25591

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 25176

Maszyna Singera męzka nowa i familijna bardzo tanio do sprzedania. Kurowska, Złota 24—21. 25490

Maszyna Whelera-Wilsona mało używana, do sprzedania tanio. Świętojerska № 20, mieszk. 15. 25586

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 25605

Maszyny do pończoch i szycia najtaniej, dobre, sprzedaje mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 25136

Maszyna pończosznicza cienka, dobrze robiąca, tanio. Świętojerska 30, pracownia pończoch. 25367

Nowa fabryka mebli giętych w Warszawie, ul. Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, pod firmą „Rogów", poleca w wielkim wyborze meble gięte najświeższych fasonów; ceny znacznie zniżone, to jest od rs. $19\frac{1}{2}$ za tuzin. Przyjmuje wszelkie reparacje i odnowienia wszelkiego rodzaju mebli oraz obstalunki na roboty stolarskie, wykonywa starannie i na czas. Kupcom odstępuje 15 procent. Krzesła wynajmuje. 25483

Ogier siwy $5\frac{1}{2}$ lat, $2\frac{1}{2}$ wersz., z chodami, wyjeżdżony pod wierzch i uprząż, do sprzedania. Ludna 13, feldfebel Dieriabin. 25311

Oposy (palto męzkie) do sprzedania. Żurawia № 12, m. 6. 25425

Powieści 1,000 tomów w czterech językach za rs. 250. Chmielna 48, m. 16. 25080

Potrzebuję rs. 10,000 na pierwszy numer hypoteki przed Towarzystwem, na pierwszorzędny zakład fabryczny na prowincji. Wiadomość: Nowowielka № 15, mieszkania № 6, drugie piętro od frontu. 25298

Pracownia Elżbiety przyjmuje suknie do roboty wyraźnie po rs. 3 oraz palta i szuby po nader niskich cenach; wykończa podług paryskich żurnali śpiesznie i akuratnie. Włodzimierska 2, mieszk. 8, na dole. 25401

Probierze do spirytusu i do innych płynów oraz termometry ścienne od kop. 30, termometry w okno od kop. 50 poleca Juljan Weisblum, optyk i mechanik, ul. Nowosenatorska № 477a. 25054

Pianino prawie nowe fabryki zagranicznej. Chmielna № 58, m. 23. 25187

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 25426

Pianina dobre do sprzedania przyjmuję w zamian stare. Nowy-Świat № 9, naprzeciw Izby obrachunkowej, Gruszczyński. 25346

Piekarski furgon kryty, z galerją, prawie nowy, bardzo lekki, dobry na zimową porę, urzędowej roboty, do sprzedania tanio w zakładzie kowalskim Piekarskiego. Ul. Chmielna № 94—6. 25045

Przed wyjazdem do sprzedania różne meble. Ciepła 16, m. 32. 25514

Prelotkę pozostawiono do sprzedania. Świętokrzyska № 29, wprost Jasnej. 25476

Pianino czarne mało używane do sprzedania. Zielna 45, mieszk. 6, od 10 do 12-ej i od 3 do 6-ej. 25570

Pianino zupełnie nowe tanio do sprzedania. Chmielna № 38, m. 7. 25539

Pianino czarne tanio do sprzedania. Senatorska 22, od 2 do 5-ej po południu, stróż wskaże. 25569

Pianino zagraniczne i firanki do sprzedania. Hortensja 7, m. 18. 25536

Potrzebny wózek jednokonny do bielizny. Chmielna 16, do pralni Matyldy. 25533

Pinczerek biały młody do sprzedania. Królewska 29, m. 41. 25579

Sprzedaję urządzenie sklepowe ze składu wódek, stoły, krzesła, taborety, za rogatką moskiewską, Kamionek, szynk Kamińskiego. 25554

Sprzedaję węgiel po 85 kop. korzec z odstawą. Zapotrzebowania: Wilcza № 64, Grabiosz. 25559

Szafka wystawowa ze szkłem w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Okólnik № 8, u ślusarza. 25521

Są do sprzedania meble, kredensy, szafy, stoły bilardowe, otomany, sofy, garnitury, szeslongi, łóżka, materace, gzymsy i t. p. po bardzo przystępnych cenach. Ul. Nowogrodzka № 1. 25595

Szuba jedwabna, lisami sybirskiemi podszyta, z wyborowych nurków kołnierz i mankiety, za rs. 36. Wiadomość: ulica Jasna № 2, mieszkania 9. 3163r

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Wszelkie pasy rupturowe, pachwinowe i brzuszne najnowszych ulepszeń u J. Jodłowskiego. Ul. Bielańska 5 i Marszałkowska 137. 23963

Winotłocznia Morozowicza produkuje wina tłoczone na miejscu i sprzedaje na butelki wyłącznie w piwnicy, Miodowa 6, po 60 kop. Wino Morozowicza otrzymywane jest z wycisku wyborowych gron winnych. Wino Morozowicza nie przechodziło barbarzyńskich operacyj przy pomocy spirytusu, wody, farby, taniny, kwasu salicylowego, bornego, winnego, winianu potażu, gipsu, węgla, mleka, żelatyny, krwi bydlęcej, sztucznych zapachów i t. p. 3160r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szeslong za rs. 15. Pańska № 36, m. 31. 25467

Zalecane przez panów lekarzy patentowane puderklozety pokojowe do proszku otwockiego. Plac Teatralny 11, dom Neprosa. 3158r

Za rs. 28 sprzedaję kanapkę i dwa krzesła urzędowej roboty. Pańska 36, m. 31. 25438

Za bezcen 6 krzeseł i kanapa palisandrowe wyściełane. Wiadomość: Hotel Drezdeński № 30. 3169r

Za bardzo przystępną cenę jest do sprzedania garnitur tumakowy, lisy, suknia nowa i mundur realisty klasy 2-ej. Piwna № 13, mieszkania 26. 25599

Interesa handl. i majątk.

Bawarja do sprzedania z powodu zmiany. Obożna 10. 25081

Dzierżawca z kaucją poszukiwany jest do domu w Warszawie na pryncypalnej ulicy, przynoszącego około 12,000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość pod lit. K. 28 w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3137

Do sprzedania z powodu słabości sklep wiktuałów. Ul. Smolna róg Nowego Światu № 16. 25199

Dom drewniany dobrze procentujący do sprzedania za rs. 11,000. Wiadomość: Chłodna № 5, mieszk. 6. 3145r

Do sprzedania: russkim folwark poduchowny 5 włók, w powiecie płockim, blisko miasta, z zasiewem, budynkami, inwentarzem, za 16 lat zapłacona amortyzacja. Wiadomość: ulica Długa № 52, w mieszkaniu naczelnika więzienia. 24670

Do sprzedania sklep kolonjalno-dystrybucyjny, pięknie urządzony, mieszkanie przy sklepie. Leszno № 33. 25497

Do odstąpienia korzystny handel kolonjalny. Wiadomość: Pańska 28, m. 5. 25582

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-mydlarski każdego czasu. Wiadomość: Bednarska № 9, w sklepie mydlarskim. 25530

Dom drewniany obszerny, z oficynami, ogrodem i placem, przynoszący dochodu 600 rs., jest do sprzedania za rs. 4,000 w mieście powiatowem Marjampolu, gub. suwalskiej. Wiadomość. ul. Żurawia 9, lokalu 11. Na miejscu: Burzyński, urzędnik biura powiatu. 25271

Garkuchnia do sprzedania. Wiadomość: ul. Sowia № 5, w kawiarni. 25557

Handel naftowy do sprzedania. Ul. Muranowska № 27. 25481

Interes węglowy i sklep kolonjalno-spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia. Ul. Hoża № 64, sklep. 25532

Kawiarnia jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, egzystuje od lat 12. Ulica Twarda № 18. 25198

Krowiarnia do sprzedania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 37. 25268

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 13. 25515

Majątek włók 10, bez służebności, blisko Warszawy, do zamiany na dom. Chmielna 47, mieszkania 14. 25506

Magle do sprzedania za cenę przystępną. Nowy-Świat № 28. 3168

Magle do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: Chmielna 49. 25266

Osoba posiadająca 2,000 rs. gotówki, może należeć do współki w interesie przemysłowo-handlowym z udziałem w pracy. Wiadomość: Złota № 37, m. 5, od 2—6-ej. 25546

Plac narożny, około 5,500 łokci kwadr. obejmujący, w Alei Jerozolimskiej, tanio do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 15, mieszkania 5. 3102r

Piekarnia będąca w ruchu, w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, gospodami, do odstąpienia zaraz. Ul. Długa № 5. 24971

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem od 3 do 8 tysięcy rubli. Wiadomość: przez Drohiczyn 2-gi, powiat kobryński, w Bołkunach, Prüffer. 25392

Rubli 40,000 potrzebne zaraz po 78,000 Towarzystwa na dom w Warszawie, bez pośrednictwa. Oferty pod „Żelazo" przyjmuje Kurjer Warszawski. 25402

Rubli 1,000 na tani procent poszukuję na weksel i pod zastaw równej wartości towaru po cenie fabrycznej. Oferty pod lit. A. J. 1,000 Kurjer Warsz. 25458

Rubli 8,000 z kaucją na pierwszą hypotekę po 20,000 Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, ktoby chciał ulokować na 7 albo $7\frac{1}{2}\%$, nadesłać zechce adres, bez pośredników, do właściciela domu № 4, Marjensztadt. 25560

Rubli 2,300 nieletnich do ulokowania na dobrą hypotekę, bez pośrednictwa, na procent umiarkowany. Wiadomość: Graniczna 9, u rządcy domu. 25437

Sklep spożywczy z kawiarnią do sprzedania. Chłodna 31. 25214

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny w najruchliwszym punkcie miasta do sprzedania z powodu otrzymania posady. Królewska 23, fabryka parasoli. 25244

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z kantorem pism do sprzedania, komorne tanie. Wiadomość: Wolska № 3, mieszk. 11. 25445

Skład węgli do sprzedania w najpryncypalniejszym punkcie miasta. Ulica Nowy-Świat 47. 25455

Sklep wiktuałów w narożnym domu, cena 150 rs. Wiadomość: Elektoralna № 30, w mydlarni. 25566

Sklep z dystrybucją i wiktuałami do sprzedania za przystępną cenę z powodu otrzymania posady. Ul. Nowogrodzka № 9. 25562

Sklep spożywczy do sprzedania za bezcen. Ulica Książęca № 9, mieszk. 8. 25535

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 8. 25593

Sklep mąki i legumin w bazarze W-go Rybińskiego do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 104, w sklepie obuwia. 25571

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 19. 25600

Zamiana. Dwa domy w Warszawie, w najpiękniejszym punkcie, jeden w cenie rs. 250,000, drugi rs. 75,000, dobrze procentujące się, z komfortem urządzone, do zamiany na dobra ziemskie z lasami i łąkami, niedaleko od kolei. Pośrednictwo wyłącza się. Tylko dokładne opisy będą reflektowane i takowe składać w Kurjerze pod lit. J. K. 14. 24891

W Skierniewicach, w bliskości parku i stacji, do sprzedania willa murowana z zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem, na przystępnych warunkach. Wiadomość w Warszawie, Żurawia № 43, mieszk. 23. 25157

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania interes restauracyjno-wódczany na bardzo przystępnych warunkach. Ulica Dobra № 32, m. 6. 25486

Z powodu pilnego wyjazdu do fabryki w Ekaterynosławiu, do sprzedania sklep rzeźniczy albo same narzędzia rzeźnicze za bardzo przystępną cenę; bardzo dobry punkt na restaurację. Wiadomość: Nowa Praga, ulica Nowopraska, skład węgli Szymańskiego. 25488

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3055r

Budynek murowany po zwiniętej fabryce wyksatyny jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 7. 25379

Dla nauczycielek pomieszczenie z pościelą, całodziennem utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 24741

Dwa sklepy do wynajęcia każdego czasu. Jeden z dwoma pokojami i kuchnią, drugi z oknem wystawowem, bez mieszkania. Marszałkowska № 95. 24740

Do wynajęcia zaraz ładny pokój, przedpokój wspólny. Wiadomość: Smolna 24, m. 3, pierwsze piętro. 25477

Dwa mieszkania po dwa pokoje dla osób pojedyńczych, są zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 32, wiadomość u szwajcara. 25543

Dwa pokoje do odnajęcia. Wiadomość: Nowy-Świat № 5, w magazynie Pelagji. 25563

Duży pokój, z dwoma lub trzema łóżkami. Szkolna 5, m. 16. 25566

Do wynajęcia od 1 kwietnia 1890 r. 1) na parterze 7 pokojów z dwoma korytarzami, z kuchnią, z oddzielną sienią, wanną i śpiżarnią oraz pokojem dla służby; 2) stajnie i wozownia na dwa powozy; 3) od każdego czasu zabudowania fabryczne, składające się z murowanego warsztatu i dwóch pokojów na kantor oraz szop, mogące służyć na fabrykę hydrauliczną lub t. p. Wiadomość: ulica Hoża № 46. 25603

Jest do odnajęcia wozownia wraz ze stajnią, mogąca służyć jako skład. Wiadomość w cukierni Sztengla. Marszałkowska 152. 25561

Jest do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia ze stajnią na 9 koni i wozownią od 1 stycznia 1890 roku, przy ulicy Solec № 101. Wiadomość u właściciela domu. 25240

Panienka z dobrego domu znajdzie każdego czasu umieszczenie przy rodzinie. Fortepian w domu. Chmielna 70, m. 1. 25397

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 5, mieszkania 25, pałac hr. Krasińskich. 25432

Pokoje pojedyńcze, porządnie urządzone, na 1-m piętrze, od frontu, z opałem i usługą, zaraz i od listopada. Marszałkowska 114. 2886r

Pokój przy familji, umeblowany, suchy i ciepły, w razie życzenia można mieć obiad. Hortensja № 7 domu, mieszkania № 5, 2-gie piętro. 24984

Potrzebne zaraz cztery lub trzy pokoje z przedpokojem, na dole lub na pierwszem piętrze, z umeblowaniem lub bez, w okolicach placu Teatralnego. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod lit. Z. G. 3162r

Potrzebne mieszkanie zaraz, 5 do 6 pokojów z kuchnią. Proszę zawiadomić szwajcara, Złota № 74. 25522

Pokój do odnajęcia w każdym czasie, z meblami, usługą, samowarem i opałem. Ulica Marszałkowska № 139, m. 5. 25475

Pokój umeblowany, usługa, samowar. Aleje Jerozolimskie 25, m. 10. 3112r

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 25301

Szynk egzystujący od lat 13, składający się z 2 sklepów, 3 pokojów i kuchni, do wynajęcia od Nowego-Roku, za przystępną cenę. Sienna № 8, róg Wielkiej do właściciela domu. 3138r

Trzy, dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Bielańska № 21, m. 5. 25537

Trzy, dwa pokoje, umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania 28. 25221

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Migasiewicz przyjmuje na słabość w spólnym pokoju, rs. 6 za słabość, w osobnych pokojach do umowy, spokojność zapewnia, jest samotną. Złota 4, parter. 3032r

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 25501

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecięcia; opieka sumienna; ceny nizkie. Bednarska 21. 25529

Buty filcowe, pantofle, burki, płaszcze, kaftany, kamasze, czapki, rękawiczki, kurtki skórzane, torby kartusze, zarękawki myśliwskie, manierki. pugilaresy, portmonetki, portsigary, woreczki, poleca fabryka i magazyn T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 23425

Jest do wzięcia dziecko, (chłopczyk) lat dwa, za swoje. Ulioa Złota № 31, m. 8. 25469

Kawaler ze szlacheckiej familji lat 29, fachowy, ze średniem wykształceniem, wzrostu wysokiego, szatyn, mający na własną rękę zakład, kunsztu żelaznego, z myślą wstąpienia w związki małżeńskie, poszukuje panny dobrze wychowanej, od 18 do 25 lat, nie bogatej i nie biednej. Adresy przyjmuje kantor Kurjera War. pod lit. A. B. 29 prawdziwy. 25573

Kawaler lat 35, urzędnik, poszukuje towarzyszki, któraby udziałem w pracy samodzielnej lub też kapitałem przyczyniła się do utrzymania domu. Wiadomość proszę składać na poczcie poste-restante pod literami A. L. № 10. 25590

Kwit z lombardu Oxenberga № 6685 zaginął, znalazca zechce złożyć takowy na ulicę Prostą № 105, dla Aleksandra Bether. 26541

Kapelusze ubieram gustownie. Daniłowiczowska 8, m. 19. 25558

Młody człowiek lat 30, kawałor, katolik, pochodzący z ładnej i zacnej familji, właściciel znacznego i nieobdłużonego majątku ziemskiego w Królestwie, w braku czasu i stosunków, pragnie za pośrednictwem niniejszego, wstąpić w związki małżeńskie z odpowiednią osobą, lecz przystojną i posiadającą w gotowiźnie rs. 30,000, które na pierwszym n-rze hypoteki będą zabezpieczone. O pozostawienie zawiadomienia pod adresem „Konkurent" w kantorze Kurjera uprasza zapewniając największą dyskrecję. 25204

„Marie," Mazowiecka 8. Sklep galanteryjno-niciarski, przeniesiony z ulicy Marszałkowskiej. 3100r

Młoda mężatka pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wspólna 29, m. 7. 25512

Nr 5034 kwitu wydanego na imię J. Nideckiej przez dom bankierski Wawelberga na pożyczkę premjową 1-ej emisji serji 7379 № 41 został zgubiony w dniu 7 września, odpowiednie zastrzeżenie zrobiono. 25523

Obiady prywatne. Czysta № 6, mieszkania 24. 25596

„Ofelji." List wysłany z prowincji jest na poczcie. Marjański. 25597

Przyjmuję do roboty: suknie, szuby, kostjumy, kapelusze do ubierania, oraz znaczenie bielizny. Tamże zaraz potrzebne są panny podręczne, oraz uczennice. Marja. Złota № 26, mieszkania 2. 25528

Przyjmuję suknie od 2 rubli, wykończam starannie. Chmielna 92, m. 20. 25552

Pracownia ubrań dziecinnych przyjmuje obstalunki, Sienna 26, m. 5. 3167r

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 25411

Stolarz odnawia meble i fortepiany. Chłodna 48, nad piekarnią. 25452

Student uniwersytetu najmował mieszkanie na Żurawiej № 23, m. 25, w piątek nad wieczorem, miał przybyć nazajutrz o 9-ej rano. Proszę o przyjście w ważnym interesie o 4-ej po południu. 25494

Tanio! Przyjmuje suknie do roboty, wykończam porządnie i elegancko. Podwale № 19, mieszkania 4. 25542

Tanio! rs. 2 od roboty eleganckiej sukni. Zgoda 5, 28, pierwsze piętro. Zofja. 25500

Ubrania męzkie nowe i z przeróbek, oraz reparacje, wykończa porządnie i nie drogo zakład krawiecki K. Kościałka, Leszno 1. 25585

Wybiegł ze wsi Górce pod Warszawą wyżeł gordon, ceter czarny, podpalany ze skórzaną żółtą blachą objętą obrożą. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, pod № 13 ulica Graniczna, do stróża. 25275

Wyżeł biały z ciemno-kasztanowatemi łatami przybłąkał się, Nowogrodzka № 28, u stróża. 25526

Zginął pies, wyżeł biały, z orzechowemi odmianami, wabi się Karo. Nieprawnie przetrzymującego sądownie skarżyć będę. Właściciel psa. Złota 33, m. 1. 25565

Znalezione rs. 2 z kopiejkami za udowodnieniem można odebrać u posłańca № 133. 25473

8 listopada zaginął pies, ponter biały w czarne łaty. Na szyi, za uszami blizny, wabi się „Rotmir." Kto odprowadzi na Ciepłą 1[illegible], m. 8, otrzyma nagrodę. 25527

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1889 г
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)